10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„SJONIZM REWOLUCYJNY POWOLI, LECZ NIEUCRHONNIE TORUJE SOBIE DROGĘ W UMYSŁACH I SERCACH MŁODEGO POKOLENIA. OBOK NĘDZY MATERIALNEJ ISTNIEJE NA ULICY ŻYDOWSKIEJ GŁÓD WIELKIEJ IDEI. ŻEBY ZWALCZYĆ NIEDOLĘ ŻYDOWSKĄ, TRZEBA JĄ WPIERW NALEŻYCIE ZROZUMIEĆ. ZROZUMIEĆ — ZNACZY PRZEZWYCIĘŻYĆ W SOBIE, OPANOWAĆ WEWNĘTRZNIE. „POZNAJ SIEBIE SAMEGO" — TA ZASADA PSYCHO - TERAPII ANTYCZNEJ I WSPÓŁCZESNEJ LEŻY U PODSTAW MYŚLI SJONISTYCZNEJ. NIE MA INNEJ RADY I DROGI DLA CHOREGO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO".

(I. Margolin, Idea sjonizmu, str. 6).

Nr. 257 A — Warszawa, środa 31 sierpnia 1938 r. — Rok XIII

Stronnictwa w przeddzień wyborów

Bojkot wyborów to zaostrzenie sytuacji politycznej

Udział oficjalny czy pod bezpartyjnym szyldem

Ostatnie uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego postawiły przed opinią publiczną zagadnienie udziału stronnictw opozycyjnych w wyborach samorządowych. Zagadnienie udziału stronnictw w wyborach jest zagadnieniem w Polsce stosunkowo nowym. Datuje się ono dopiero od czasu wejścia w życie obecnej ordynacji wyborczej i odbytych na jej podstawie „wyborów bez wyborów". Przed tą datą udział w wyborach stronnictw politycznych był zjawiskiem całkiem naturalnym, wykonaniem jednej z podstawowych funkcji stronnictwa politycznego.

SENS BOJKOTU WYBORCZEGO

Bojkotowanie przez stronnictwa opozycyjne miało dwojaki sens. Z jednej strony był to protest przeciwko nowej konstytucji, którą stronnictwa opozycyjne uważały przez dłuższy czas za uchwaloną w sposób nieprawidłowy, obok tego było to zajęcie stanowiska wobec ordynacji wyborczej, która nie pozwalała na swobodne stawianie kandydatur, uzależniając to, jeśli się tak można wyrazić, od koncesji władz administracyjnych.

Przy obecnych wyborach samorządowych zagadnienia te już nie istnieją. Natomiast wchodzi na porządek dzienny zagadnienie inne, a mianowicie **zagadnienie czystości wyborów**. Ze strony partii opozycyjnych wysuwany jest postulat gwarancji, że wybory odbędą się w zdrowej atmosferze. Z kół miarodajnych płyną zapewnienia, że wybory odbędą się w normalnej atmosferze. Opozycja żąda gwarancji. I tu nasuwa się zagadnienie, jakie mogą być gwarancje. **Jedyną formą istotnej gwarancji byłoby dopuszczenie opozycji do współrządów.** Od tego zaś sfery miarodajne są nie słychanie daleko.

CZYSTE CZY NIECZYSTE?

Udział w wyborach uzależniony jest więc od oceny kierowników tych ugrupowań, czy warunki, w jakich się wybory odbywać będą, dadzą możliwość choćby częściowego zamanifestowania swoich sił politycznych.

Zresztą **spór dotyczy właściwie tylko formy wzięcia udziału w wyborach**. Trudno sobie przecież wyobrazić, żeby żaden członek Str. Ludowego nie kandydował w wyborach do gmin wiejskich, żeby żaden członek Str. Narodowego nie kandydował do rady miejskiej w województwie poznańskim, choćby pod płaszczykiem dajmy na to narodowego porozumienia gospodarczego. Trudno wreszcie sobie wyobrazić, by członkowie PPS w razie oficjalnego bojkotu wyborów nie kandydowali pod płaszczykiem związków zawodowych. Cała kwestia więc sprowadza się do tego, czy stronnictwa polityczne nadadzą wyborom charakter **polityczny**, czy też dadzą swoich ludzi **pod płaszczykiem** bezpartyjnym.

WYŚCIG W OPOZYCJI

W poszczególnych stronnictwach politycznych istnieje **obawa, nie być mniej opozycyjnym od sąsiada politycznego.** Tak więc Stronnictwo Narodowe obawia się tego, by nie być mniej opozycyjnym od Str. Ludowego, stawiając temu ostatniemu na wszelki wypadek zarzut, że przecież jego ostra opozycja jest tylko pozorem, gdyż przedstawiciele ludowców rozmawiają z czynnikami miarodajnymi. Wreszcie PPS, która niejednokrotnie musi się liczyć z tym, co powie p. starosta, jak ognia boi się zarzutu, że jest mniej opozycyjna od Str. Narodowego i Str. Ludowego.

W tej atmosferze żadne ze stronnictw nie chce pierwsze ogłosić o swym oficjalnym udziale w wyborach. Tym nie mniej we wszystkich stronnictwach rozpoczęły się już gorączkowe prace przygotowawcze.

POD JAKIM SZYLDEM?

Wszystkie stronnictwa zdają sobie sprawę, że **oficjalny udział** w wyborach jest dla nich **korzystniejszy**, niż **występowanie pod bezpartyjnymi szyldami.** Ta forma udziału w wyborach jest choćby dlatego dogodniejsza, że daje szersze pole do propagandy politycznej. Najmniej szkodziłoby występowanie pod szyldem bezpartyjnym Str. Ludowemu, gdyż na wsi wybory i tak będą miały jak najmniej charakteru politycznego. **Najbardziej zaszkodziłby szyld bezpartyjny Str. Narodowemu.** Wyrzeczenie się bowiem szyldu politycznego utrudnia Str. Narodowemu współzawodnictwo z listą narodowo - radykalną, a jednocześnie zmniejsza przewagę wyborczą stronnictwa nad listami „ozonowymi".

Dlatego mimo wszelkie zastrzeżenia, przypuszczać należy, że stronnictwa polityczne wezmą oficjalny udział w wyborach. **Niewzięcie takiego udziału musiałoby z natury rzeczy doprowadzić do dalszego zaostrzenia sytuacji politycznej w Polsce.** Stąd z kół miarodajnych płyną zapewnienia o czystości wyborów, stąd istnieje w tych kołach dążność nawet do pewnych ustępstw, choć dotychczas w bardzo niezdecydowany sposób.

„Czerwony car" ranny

w katastrofie samochodowej

MOSKWA, 30.8. — Dopiero obecnie ujawnione zostało, że w ub. sobotę opancerzony samochód czerwonego dyktatora Sowietów Stalina uległ katastrofie w drodze między Moskwą a podmiejskim osiedlem Gorki.

Jak zwykle, w sobotę Stalin udawał się po południu samochodem do swojej podmiejskiej willi w Gorkach, odległych o 20 km. od Moskwy. Na doskonałej szosie, wybudowanej specjalnie tutaj dla przejazdu Stalina, szofer samochodu, komunista niemiecki Schultz, który od 10-ciu lat woził sowieckiego dyktatora, rozwinął szybkość około 90 km. na godzinę. W pewnej chwili szofer stracił panowanie nad kierownicą i samochód całym pędem uderzył o drzewo.

Dzięki temu, że samochód był opancerzony, katastrofa zakończyła się niezbyt tragicznie. Dyktator sowiecki ma powikłane złamanie lewej ręki, a dwaj towarzyszący mu oficerowie G. P. U. są lekko ranni.

G. P. U. aresztowało szofera Schultza i przeprowadziło szereg aresztowań i rewizji wśród jego znajomych. W Moskwie wnioskują z tego, że Jeżow podejrzewa Schultza o z góry uplanowany sabotaż.

„Czerwony car" przebywa dotychczas w swojej willi w Gorkach, dokąd wezwano kilku znanych chirurgów sowieckich.

Nowy kalendarzyk szkolny

Związku Polskiego

narzędziem walki z żydami

Kalendarzyk szkolny Związku Polskiego na rok 1938/39 już się ukazał w sprzedaży. Kalendarzyk w tym roku ukazał się w objętości 128 str. w pięknej okładce, cena gr. 20.

Uwaga: Wszyscy klienci załatwiający sprawy prenumerat w kantorze „ABC" N .Świat 15 (od 8-ej do 19) otrzymują kalendarzyk bezpłatnie.

„Fabryka" fałszywych paszportów

działała we Francji i Anglii

PARYŻ, 30. 8. — Władze francuskie przeprowadzają w kilku departamentach energiczne poszukiwania za bandą, która wyspecjalizowała się w fałszowaniu paszportów francuskich, angielskich i szwajcarskich i zorganizowała całe biuro nielgalnej imigracji do tych krajów.

Władze francuskie podejrzewają, że banda, na której ślad natrafiano zupełnie przypadkiem, jest poprostu filią czerniowieckiej fabryki fałszywych paszportów, która zaopatrywała w dokumenty żydów uciekinierów z Austrii.

W Paryżu policja uzyskała informacje o działalności bandy — po aresztowaniu w Boulogne żyda niemieckiego, który wysłał żonę swą i syna do Londynu, a sam zamieszkał w Paryżu. Pragnąc połączyć się z rodziną, nabył za cenę 2.000 franków fałszywy paszport, który jednak wzbudził podejrzenia na granicy. Posiadacz tego dokumentu, aresztowany, przyznał się, skąd zdobył paszport angielski.

Francja w obliczu katastrofy

Strajkiem generalnym we Francji

grozi C. G. T. Daladierowi

PARYŻ, 30. 8. — W chwili, gdy rada ministrów obradowała nad sprawą skorygowania tekstu ustawy o 40-godzinynm tygodniu pracy we Francji w ten sposób, aby umożliwić normalną pracę przemysłowi, pracującemu na rzecz obrony państwa i aby nie zmuszać fabryk francuskich do odrzucania milionowych zamówień zagranicznych tylko z tego względu, że wykonanie ich niemożliwe jest przy obecnie obowiązującym ustawodawstwie — generalna konferencja pracy (C. G. T.) rozpoczęła nową akcję zmierzającą do udaremnienia tej reformy, którą chce przeprowadzić rząd Daladier'a.

Komitet wykonawczy C. G. T. wydał okólnik do wszystkich syndykatów pracowniczych, wzywając **je do trwania w pogotowiu tak długo**, jak długo — jak mówi okólnik — „ciążyć będzie nad nami groźba zwiększenia ilości godzin pracy.

Równocześnie w kołach zbliżonych do generalnej konfederacji pracy pojawiły się pogłoski, że **C. G. T. zamierza proklamować strajk generalny w całym państwie.** Nie trzeba wyjaśniać, że strajk taki byłby w obecnej chwili katastrofą dla Francji. Właściwa rola C. G. T., której przewodzi słynny p. Jouhaux gospołu z różnymi komunistami, uwypukla się jaskrawo na tym tle.

Równocześnie z okólnikiem generalnej konfederacji pracy pojawiły się wiadomości, że **górnicy zagłębia St. Etienne i Pas de Calais zagrozili strajkiem powszechnym od dnia 15 września. Syndykat robotników tekstylnych departamentów północnych, a w szczególności okręgu Lille grozi również strajkiem.**

W obecnym momencie politycznym, gdy siła Francji stanowić może pożądany element równowagi i spokoju w Europie, wywoływanie przez C. G. T katastrofalnych w skutkach zaburzeń społecznych wywołało zrozumiałe oburzenie w społeczeństwie francuskim.

Rolnictwo, a produkcja cukru

Czynnikiem najbardziej zainteresowanym w kształtowaniu się konsumcji cukru w kraju, jest rolnictwo. — Produkcja bowiem buraka ma dla rolnictwa tak zasadnicze znaczenie, daje mu tyle gospodarczych korzyści, w pierwszym rzędzie przez podniesienie kultury ziemi i jej wydajności, że zagadnienie stałego zwiększania plantacyj buraczanych, jest jednym z bardziej istotnych dla rozwoju rolnictwa.— Ale powiększenie plantacyj, może dać rolnictwu prawdziwe korzyści jedynie w wypadku, o ile będzie trwałe, ustabilizowane. — Da się to tylko osiągnąć przez oparcie przemysłu cukrowniczego w Polsce o własny wewnętrzny rynek zbytu, który daje znacznie większą gwarancję stałości i niezależności od wysoce niepewnych, a dla cukru buraczanego zasadniczo niekorzystnych rynków światowych.

Rolnicy jednak nie mogą zapominać, że jeżeli mamy oprzeć naszą produkcję cukru niemal wyłącznie na krajowych rynkach i osiągnąć tym sposobem dla producenta buraka wszystkie korzyści, płynące ze stabilizacji plantacyj buraczanych, — to w pierwszym rzędzie musimy wydatnie rozszerzyć pojemność tych rynków i musimy znacznie podnieść w Polsce konsumcję cukru. — Obniżka ceny cukru i udostępnienie jego spożycia szerokim rzeszom ludności, jest jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu.

Niezależnie więc od wysiłków w tym względzie czynionych przez sam przemysł oraz Skarb Państwa, znaczne możliwości istnieją również i dla rolnictwa. W dobrze zrozumiałym i na długą metę pomyślanym ,interesie plantatorów, leży dostarczanie cukrowniom buraków po takiej cenie, aby umożliwić ustalenie ceny cukru na poziomie, któryby gwarantował, jak najlepszy rozwój spożycia tego artykułu w kraju.

Skutecznym sposobem rozwiązania trudnego problemu cen cukru i buraka, jest wydatne podniesienie wydajności plantacyj buraczanych. —Pod tym względem posiadamy duże możliwości na przyszłość — średnia bowiem wydajność wynosiła w Polsce w ostatnim pięcioleciu około 200 q. z hektara, w Czechosłowacji zaś powyżej 250 q., w Niemczech 300 q., w Belgii i Holandii 350 q. Różnice te są ogromne i nawet tylko częściowe ich wyrównanie powinno pozwolić naszym rolnikom nie tylko na znaczne zwiększenie rentowności plantacyj buraczanych, ale i na pewne obniżenie ceny buraków, płaconej przez cukrownie. — Dla orientacji nadmienię, że średnia cena płacona przez przemysł cukrowniczy czeski wynosi około zł. 2.50 za 100 kg. buraków, polski zaś około zł. 4.—. Podniesienie wydajności plantacyj buraczanych ma przede wszystkim znaczenie dla małej własności rolnej. — Burak jest rośliną pracochłonną, to też w przyszłości jego produkcja będzie niewątpliwie w większości skoncentrowana na mniejszych warsztatach i z tego względu najbardziej nas interesują sposoby podniesienia wydajności plantacyj buraczanych w małych gospodarstwach chłopskich.

Najważniejszy wpływ na plony buraków, ma silne nawożenie, w pierwszym rzędzie nawozem bydlęcym, to też rozwój w okolicach cukrowni hodowli bydła, opartej na odpowiednich możliwościach zbytu mleka i mięsa, ma znaczenie zasadnicze dla rozwoju produkcji buraków na gospodarczo zdrowych zasadach.

Przemysł cukrowniczy jest bezpośrednio zainteresowany w organizowaniu przy cukrowniach mleczarni, punktów bydła zarodowego oraz utrzymywaniu instruktorów rolnych. To też powinien w miarę możliwości poprzeć wysiłki plantatorów.

W tej dziedzinie otwierają się duże możliwości współpracy przemysłu ze związkami plantatorów buraka, jak również szerokie pole dla właściwej działalności samych Związków.

Stefan Opolski

30 st. ciepła

Ostatnie chwile lata

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 b. m.:

W zachodnich dzielnicach Polski chmurno z dość dużą skłonnością do burz i przelotnych deszczów, rano miejscami mgła. Podstawa chmur niskich od 200 m z tendencją do podwyższania w ciągu dnia. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze na ogół dość pogodne, jednak również ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło (temperatury max. dniem około 30 stopni). Słabe wiatry południowo - wschodnie.

SIERPIEŃ

31

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4–45	18–27
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
12–7	20–54
Dł. dnia	Ubyło
13–42	3–3

Dziś św. Rajmunda

Jutro św. Idziego

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony trakt".

TEATR LETNI: Dziś o godz. 8 przezabawna komedia „Kłopoty Bourrachona".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone. L. Brodzińskiego. Lawiny Świętochowskiego. Grają: Be[illegible] Stojowski, Nesterówna, Wie[illegible], Sym, Zawistowski, Kie[illegible] Modrzewski. Reż. Zawisto[illegible] dekor. Kurmana.

OPERETKA 8.15 „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Mesal.

TEATR KAMERALNY: „Zbyt licz na rodzina".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Jedną na milion" i „Król magików".

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Niewidzialne małżeństwo".

JURATA: „2 dni miłości" i „Promienie zagłady".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: „Hotel Hollywood".

MARS: „Złoto na ulicy".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po Wielkiej Wojnie".

PRAGA: „Cień Szanghaju" i „Skrzydła nad Honolulu".

PRASKIE OKO: Niedorajda" i „Ordynat Michorowski".

ROMA: „Tajemnica Indii".

SOKÓŁ „Moja malenka" i „Wielka miłość Beethovena".

STUDIO (Chmielna 7): „La Habanera".

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

ŚWIAT: „Tajny Agent" i „Sylwetki"

Bohaterowie afery szantażowej

adwokat i przodownik straży granicznej

Sensacyjny proces we Lwowie

Przed Sądem Okręgowym we Lwowie rozpoczął się w poniedziałek proces karny przeciw adw. lwowskiemu, dr. Natanowi Schargelowi i st. przod. straży granicznej Stefanowi Konopackiemu, oskarżonym o skandaliczną aferę szantażową.

Według aktu oskarżenia, 10 czerwca b. r. zjawił się w pracowni krawieckiej Adolfa Kurzfelda przy ul. Kościuszki — osk. Konopacki i tajemniczo oświadczył właścicielowi, że straż graniczna otrzymała doniesienie o jego nadużyciach skarbowych, dając równocześnie do poznania, że sytuacja... nie jest dla niego beznadziejna.

Wkrótce po tym, przybył do pracowni zastępca prawny Kurzfelda, oskarżony dr Schargel, który przywitał się poufale „per ty" z Konopackim, po czym po jego odejściu przedstawił Kurzfeldowi „grozę położenia", w jakiej znajduje się kupiec mając do czynienia ze strażą graniczną, „której decyzje są bezapelacyjne i która może zniszczyć człowieka doszczętnie"...

Kurzfeld, nie mając nic na sumieniu, radził się, jak się ma bronić przed niesłusznym posądzeniem. Tegoż dnia wieczorem wszyscy trzej spotkali się w kancelarii dra Schargla i tam... postawiono sprawę jasno. Kurzfeld miał dać Konopackiemu 1.000 zł. wzamian za co „straż graniczna miała umorzyć dochodzenie".

Kurzfeld nabrawszy podejrzeń co do swego zastępcy prawnego, zwierzył się pewnemu urzędnikowi skarbowemu, który nie omieszkał donieść o sprawie insp. ochrony skarb. Nowakowi.

Wszczęto dochodzenie przeciwko Konopackiemu, w toku którego komisarz straży granicznej Kuraś usłyszał przez dodatkową słuchawkę telefoniczną rozmowę Kurzfelda z dr. Scharglem, stwierdzającą, że krawiec padł ofiarą szantażu obu oskarżonych.

Konopackiego aresztowano 15 czerwca, dra Schargla, który się ukrywał, dopiero 23-go czerwca.

Na rozprawie Konopacki podał, że jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i brązowym Krzyżem zasługi, a w straży granicznej pracuje od 16 lat. Ostatnio był kierownikiem oficerskiej placówki straży granicznej. Do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że dochodzenia przeciw Kurzfeldowi wdrożył wskutek anonimowego telefonu. Wypadły one dla kupca korzystnie i dzięki temu... zapomniał złożyć w tej sprawie raportu swej przełożonej władzy, zanim zainteresował się nią insp. Nowak.

Dalej zaprzecza, jakoby był kiedykolwiek w kancelarii dra Schargla. Osk. dr Schargel zeznaje, że krytycznego dnia był u Kurzfelda celem zamówienia ubrania. K. prosił go o „wzięcie w obronę przed władzami skarbowymi". Sam Kurzfeld zaproponował mu załatwienie sprawy przy pomocy łapówki, on jednak odrzucił tę propozycję. Oskarżenie uważa za zemstę Kurzfelda, iż przestał u niego kupować ubrania i nie zgodził się na małżeństwo swej siostry z Kurzfeldem.

Oskarża wiceprok. Czemeryński, broni 4 adwokatów. Na sali obecny jest rzecznik Rady Adwokackiej dr Franke.

Pociąg popularny do Lwowa

W dniu 2 września r. b. odejdzie z Warszawy do Lwowa pociąg popularny organizowany przez Ligę Popierania Turystyki. Delegaturę w Warszawie.

Pociąg odejdzie ze st. Warszawa Główna w dniu 2 września rb. o godz. 22 m. 20, powróci do Warszawy Gdańskiej w dniu 5 września o godz. 8 m. 15.

Opłata za przejazd w obie strony wynosić będzie zł. 18.20.

Sukces „Stomila" w raidzie motocyklowym

W VIII Patrolowym Raidzie Motocyklowym Szlakiem Marszałka Piłsudskiego, organizowanym przez W. K. S. „Legia" — pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął p. Ostrowski, drugie — p. K. Michalkiewicz, przy czym obydwaj jechali na oponach „Stomil", które wykazały swoją bezkonkurencyjną wartość.

Zaznaczyć należy, że 90 proc. uczestników tego Raidu startowało na polskich oponach „Stomil", co jest dowodem ich wysokiej jakości i zaufania, jakim cieszą się wśród sportowców.

W Lublinie, jak w Chicago

Bandy rzezimieszków

terroryzują spokojnych mieszkańców

LUBLIN, (Kor. wł.) (jk). Bandytyzm, który jako tako został zlikwidowany na terenie woj. lubelskiego, przeniósł się do miasta Lublina.

Awanturnicze bandy wyrostków i bardziej dorosłych rzezimieszków nie dają wytchnienia, zwłaszcza przedmieściom miasta, które żyją pod terrorem ich noży.

Ze stanem tym walczą lokalne władze bezpieczeństwa, lecz rezultatów na razie nie widać. Gorzej! bo bandytyzm i jego reprezentanci zaczynają powoli przenosić się do względnie spokojnego dotąd śródmieścia.

Ostatnio np. dwaj bracia (zawodowi „nożowcy"): Władysław i Stanisław Jamieniokowie wraz z towarzyszami, zaczaili się w lubelskim Saskim Ogrdzie i... z nożami w ręku atakowali przechodniów, przyczym jeden z nich pchnął nożem w plecy przechodnia, Ludwika Karasia.

Szczęśliwie zdarzyło się, że w pobliżu znalazł się przodownik służby śledczej, który usiłował zatrzymać rzezimieszków. Ale i on musiał wobec noży użyć broni.

Nie jest to wypadek sporadyczny. Nie ma dnia a raczej nocy — żeby na ulicach Lublina nie polała się krew.

Szczególnie często notuje się wypadki terroru na przechodniach, którzy pod groźbą noży i kastetów okupują się żądanymi sumami, ratując życie.

Lubelskie władze bezpieczeństwa muszą zdwoić energię, aby uwolnić Lublin od wielkomiejskich, rozzuchwalonych mętów.

Włosi budują fortyfikacje

na granicy Francji

PARYŻ, 30. 8. Prasa paryska szeroko omawia nowy incydent graniczny francusko - włoski, ochrzczony nazwą sprawa Isoli.

Władze włoskie skonfiskowały na rzecz państwa tereny uprawne, należące do włościan francuskich w miejscowości alpejskiej Isola, położone jednak za linią graniczną francusko - włoską na terytorium państwa włoskiego.

Tereny te na mocy układów granicznych francusko - włoskich z ostatniego ćwierćwiecza 19-go stulecia, dotychczas były uprawiane przez włościan francuskich. Dwuletnie rokowania celem polubownego załatwienia kwestii własności nie dały wyniku i ostatecznie władze włoskie, opierając się na odpowiedniej interpretacji klauzul traktatowych, zdecydowały się wysiedlić włościan francuskich.

Włościanie ci opuścili swe pola, zabierając ze sobą cały dobytek ruchomy pod nadzorem włoskich władz wojskowych. **Na polach tych oddziały inżynierii i saperów włoskich przystąpiły natychmiast do prac fortyfikacyjnych.**

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO MAZURKA

na OPLU KADECIE



W dniu 26-ym b. m. zostały ogłoszone wyniki Zjazdu Gwiaździstego do Gdyni, urządzanego przez Gdyński A. P.

W imprezie tej, która składała się z trzech części, — jazdy do Gdyni, próby zrywu i — hamowania oraz jazdy krajoznawczej — I miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął p. Aleksander Mazurek na montowanym w kraju Oplu Kadecie — 82,8 pnkt. — II miejsce - p. Orange na Mercedes - Benz — 79 pnkt., III miejsce — p. Zwolski na Adler - Junior — 76,8 pnkt.

W zjeździe wzięło udział około 20 zawodników, z których 14 Raid ukończyło.

Podkreślić należy wielki sukces montowanego w kraju Kadetta, który w konkurencji większych i silniejszych wozów, wysunął się na I miejsce. Mazurek przebył trasę Warszawa —Łódź —Poznań — Zblewo — Gdynia, wynoszącą około 800 km. (łącznie z objazdami terenowymi) z przeciętną blisko 70 km/godz., co — jak wie każdy wytrawny kierowca, — zmusza do utrzymywania cały czas tempa ponad 100 km/godz., zważywszy objazdy i konieczność meldowania się na trasie, co pochłania wiele czasu.

Największym sukcesem Mazurka była próba zrywu i hamowania. Maszyna wykazała w tej próbie wspaniałą elastyczność, świadczącą o właściwym stosunku mocy silnika do wagi wozu, znakomity zryw i idealne hamulce (Kadett posiada hamulce hydrauliczne). W próbie tej czas Mazurka — 64,4 sek. — był o blisko 10 sekund lepszy od następnego wozu.

Podczas trwania Zjazdu „Kadett" Mazurka przebył lekko 1600 km. w ciągu dwuch dni bez najmniejszego defektu.

Jesteśmy pewni, że Kadett, będąc jednym z najtańszych wozów na rynku (cena karety — 5200 zł.) cieszyć się będzie nadal wielkim powodzeniem wśród tych nabywców, którzy chcą mieć wóz tani, mocny i oszczędny (8 do 9 ltr. na 100 km.).

2 osoby zabite — kilka rannych

Katastrofa kolejowa pod Kowlem

Wczoraj w rannych godzinach na stacji Koszary, na linii Kowel — Lublin, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło dwie osoby, a kilku pasażerów jest ciężko rannych.

Poniósł śmierć zastępca maszynisty Jan Drabik oraz jeszcze jedna osoba z obsługi kolejowej.

Wieśniacy wrzucili do wody

sekciarzy-baptystów

WILNO, 30. 8. (kor. wł.). Do wsi Kozakiszki gm. twereckiej przyszło trzech sekciarzy - baptystów, aby nad pobliskim jeziorem odprawić ceremonię „chrztu". Jednocześnie przybyła nad jezioro grupa miejscowych wieśniaków, która przeszkadzała sekciarzom. Wówczas jeden z nich, Piotr Grzeszczyk, uderzył wieśniaczkę Marcinkowską tak silnie, że aż upadła. Postępek sekciarza wzburzył wieśniaków, którzy baptystów ciężko pobili i wrzucili do jeziora. Od utonięcia uratowała ich interwencja sołtysa, który polecił rybakom wyciągnąć niefortunnych „apostołów" z wody i kazał im czymprędzej opuścić tę okolicę, wieśniacy bowiem mogli powtórnie dopuścić się samosądu. (s).

Zuchwałe włamanie

do agencji pocztowej

(Jk). W osadzie Krylów (pow. hrubieszowski) nieznani narazie rabusie dokonali zuchwałego włamania do agencji pocztowej.

Włamywacze przy pomocy boru usiłowali dostać się do kasy pancernej. Zostali oni widocznie spłoszeni, bo po przeborowaniu kilku dziur zbiegli, rabując jedynie drobną gotówkę, pozostawioną w szufladzie biurka.

Policja jest na tropie przestępców.

Obława

na czarnogiełdziarzy

WILNO, 30. 8. (kor. wł.). Agenci kontroli skarbowej dokonali obławy w żydowskich kawiarniach, gdzie urzęduje t. zw. czarna giełda. W wyniku obławy ujęto dwóch pokątnych bankierów Polikańskiego i Sarapieja podczas nielegalnego zakupu dewiz u pewnego wieśniaka. Obu czarnogiełdziarzy aresztowano i przekazano władzom sądowym. Znalezione przy nich dolary i inne waluty skonfiskowano. Właściciela walut, reemigranta z Ameryki, czeka również proces karny. (s).

Numer polski

pisma litewskiego

Ukazał się ostatni numer gospodarczego pisma litewskiego „Prekyba", w którym, po raz pierwszy, został bogato uwzględniony dział polski. Redakcja tego pisma zaznacza przytym, że obszerne artykuły o Polsce, Jej przemyśle, handlu itp. zostaną zamieszczone dopiero w numerze wrześniowym.

Kłótnie

wśród żydów

WILNO, 30. 8. (kor. wł.). Grupa wojowniczych żydziaków zaatakowała kamieniami mieszkanie przywódcy „Bundu" w Wilnie Żeleźniakowa, wybijając wszystkie szyby. Natychmiastowy pościg, zorganizowany przez sąsiadów nie dał wyników. (s).

Na 6 lat więzienia

skazano komunistę w Lublinie

(jk) Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał ostatnio sprawę Piotra Hunaszuka; mieszkańca pow. włodawskiego, oskarżonego o działalność komunistyczną.

Hunaszuk, będąc członkiem K. P. P., rozwinął ożywioną działalność antypaństwową na terenie pow. włodawskiego.

Jak wykazał przewód sądowy — oskarżony kolportował nielegalną bibułę, zakładając jednocześnie na terenie całego powiatu liczne jaczejki komunistyczne.

W wyniku rozprawy Hunaszuk został skazany na 6 lat więzienia.

Niewykorzystanie

torfowisk

Organizacje rolnicze zwracają uwagę na fakt nie należytego wykorzystywania torfowisk w Polsce. Tymczasem odpowiednia eksploatacja i gospodarka terenami torfowymi w Polsce może w bardzo dużym stopniu przyczynić się do postawienia tego działu na odpowiednim poziomie, wzbogacając naszą gospodarkę narodową.

Projekt rozmieszczenia aptek

nie uwzględnia warunków gospodarczych

Min. Opieki Społ. opracowało nowy projekt zmian o udzielaniu koncesji na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Według tego projektu, mającego na celu zagęszczenie sieci aptek w Polsce, ze względów na wygodę i zdrowotność ludności, zmienione zostały normy ludności na następujące: w osiedlach do 25 tys. mieszkańców jedna apteka ma przypaść na 4000 mieszkańców, zamiast dawnych 5 tys. W osiedlach od 25 do 50 tys. jedna apteka na 5000 mieszkańców.

Sfery gospodarcze wskazują jednak, że nierówne rozmieszczenie aptek zależy nietyle od mechanicznego ustalenia norm ludności, ile od warunków gospodarczych. Tych jednak projekt nie uwzględnia.

Żyd obniżył zarobki robotników

Strajk w fabryce wojłoków w Wilnie

WILNO, 30. 8. (Kor. wł). W fabryce wojłoków należącej do żyda Nochomowicza wybuchł strajk, wywołany przez właściciela, który samowolnie obniżył robotnikom zarobki o 10 proc.

Żyd obniżkę płac motywuje tym, że jego zdaniem, koszty utrzymania w Wilnie spadły o takiż procent.

Pozostający na głodowych zarobkach robotnicy nie podzielili tego punktu widzenia i zastrajkowali, jednocześnie zawiadamiając o żydowskiej samowoli Inspektorat Pracy. (s)

Epidemia tyfusu

w Wilnie

Epidemia tyfusu panująca w dzielnicy żydowskiej w Wilnie wciąż wzmaga się. Zauważono 15 wypadków zapadnięcia, m. in. w schronisku turystycznym Kuratorium Szkolnego.

Krążą pogłoski, iż bakterie tyfusu do schroniska zawlekli żydowscy dostawcy niektórych produktów. (s).

Kowno bez przesady

Stolica bez tradycji

Kto znał Kowno przed wojną, lub chociażby tylko przed dwunastu laty, a po tym je stracił z oczu — ten dzisiaj, jak to mówią — „nie poznałby" tego miasta. Różnica jest ogromna — zwłaszcza w wyglądzie zewnętrznym.

Główne ulice wszystkie asfaltowane lub wyłożone kostką. Nadaje to miastu wygląd schludności i czystości, a nawet jedno z pism litewskich przed paru tygodniami pisało z rozradowa-



POMNIK WOLNOŚCI W KOWNIE

niem, że „Kowno staje się coraz mniej zaplute".

Nowoczesne domy (chociaż na ogół budownictwo litewskie pozostaje daleko w tyle nie tylko za budownictwem polskim, ale nawet za niemieckim) rosną jak grzyby po deszczu. Mimo to jednak sprawa mieszkaniowa nie została jeszcze w Kownie rozwiązana. O mieszkania jest bardzo trudno i płaci się za nie bardzo wysokie ceny (czteropokojowe mieszkanie w śródmieściu, w nowoczesnym domu, kosztuje ok. 450 zł. miesięcznie). Miasto posiada wygląd nowiutki, i może dlatego dosyć charakterystyczny. Gdy się je obejrzy z bliska, zaczyna się rozumieć beztradycyjność Litwy, która, starając się tworzyć co raz to coś nowego, w tym zapędzie nie potrafi stworzyć żadnych tradycyjnych, trwałych wartości. Litwa dzisiejsza — to kraj, którego tradycją staje się zmienność.

UDERZA NOWIZNA

Wszędzie uderza nowizna. Wszystko jest nowe. Nowe gmachy, nowe pomniki, nowe ubrania, nowe auta. Rzadko gdzie w Europie spotyka się tyle nowych samochodów (stare maszyny dosłownie można policzyć na palcach — a i te napewno pochodzą z prowincji) i tylu porządnie, a nawet z pewną elegancją (często zbyt przesadną) ubranych ludzi, co w Kownie. Pewien literat litewski, charakteryzując kowieńskie społeczeństwo, powiedział, że „inteligencja zbyt polubiła angielski kostium, by mogła się zainteresować czymś głębszym". Jest w tej charakterystyce ogromna wnikliwość.

GŁÓD PAMIĄTEK

Rzadko gdzie w Europie można się natknąć na tak wyraźny brak jakichkolwiek zabytków historycznych i pamiątek narodowych co w Kownie. Wszystkie pamiątki historyczne tego miasta są albo pochodzenia polskiego, albo zgoła nie ustalonego. Któryś dziennikarz polski, pisząc o polskich pamiątkach w Kownie, wspomniał o jakiejś „Sierakauskas gatve" wśród nazw ulic Kowna. Nie prawda. Żadnej takiej ulicy w Kownie nie ma, a i los nazw tych ulic, które zostały ochrzczone nazwiskami Polaków, posiadających jakikolwiek związek z przeszłością Litwy (oczywista w specjalnym, litewskim zrozumieniu tego związku), nie jest jeszcze całkowicie pewny.

Są ponoć ruiny zamku, który ostatnia zaczęto nazywać „zamkiem Kiejstuta". Ale ten „zamek Kiejstuta" nazywano także „zamkiem królowej Bony". Najprawdopodobniej zaś nie jest to ani zamek Kiejstuta, ani Bony — a po prostu jakieś krzyżackie ruiny, do których teraz przyznają się Litwini, dosłownie chorzy na głód pamiątek.

Można powiedzieć, że dla Litwina sprawa pamiątek przedstawia się tragicznie i... denerwująco. Na każdym kroku bowiem spotyka się on ze śladami współżycia z Polską, ze śladami wpływów polskiej kultury i polskiego ducha— z tą „polonizacją", przed którą broni się z całych sił, z iście żmudzkim uporem. Na każdym kroku widzi jakiś krzyż z polskim napisem; jakiś polski napis na obrazie; polski napis na grobowcu o historycznym znaczeniu; na każdym kroku spotyka się z jakimś polskim nazwiskiem. Małżeńsko bliska styczność z polskością wyziera nań z każdego kąta — słyszy ją w polskiej mowie „obszarników", którzy już od dawna przestali być Litwinami. Przypuszczam również, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że obecna litewska kultura, z której jest tak dumny, wyrosła z chłopa, jest typowo chłopska i dużo wody w Niemnie upłynie, zanim swoim poziomem dorówna cywilizacji polskiej, do której odnosi się z zawistną pogardą, przy każdej okazji wyczuwając analogie o charakterze... spółdzielczo - gospodarczym.

NOWE PAMIĄTKI

Więc też tworzy się nowe pamiątki, na gwałt się robi bohaterów narodowych i na gwałt zaciera się skrzętnie te rzeczywiste, stare pamiątki historyczne, dowodzące wpływów polskich. Przede wszystkim są zacierane wszelkie napisy w języku polskim tam, gdzie to można zrobić — zwłaszcza w kościołach, gdzie się zachowało najwięcej tego rodzaju dowodów. Człowiek, który przez dłuższy czas pomieszka w Litwie i zetknie się z istotą pracy nad budową własnej, litewskiej kultury, przekona się, że jednym z momentów, mających się najwydatniej przyczynić do jej budowy, jest niszczenie polskości. Więc też niszczy się wszędzie jej ślady, metodycznie i systematycznie — od zrujnowania materialnego najsilniejszego czynnika polskości — ziemiaństwa — przez przeprowadzenie wywłaszczenia ziemi, do ustawy prasowej, ustawy o szkolnictwie i ustawy o stowarzyszeniach.

Całe tomy można by pisać o tym odcinku polsko - litewskich stosunków — i nigdy by nie zbrakło tematów.

WPŁYWY NIEMCZYZNY

Na tych gruzach rzeczy starych, które Litwin czyni sobie obcymi, buduje on rzeczy nowe. Trzeba przyznać, że w wielu dziedzinach zrobiło się już bardzo dużo. Zwłaszcza dużo się zrobiło w zakresie kultury materialnej. Strona moralna pozostawiła dużo do życzenia. Jest w niej coś niby z niemczyzny — a przede wszystkim chłopski prymitywizm, który na wszystkim kładzie swoje piętno.

Kowno — nowe miasto — wśród stolic europejskich jest typowym nuworyszem, zwłaszcza ze strony moralnej.

Wojciech Kossecki

Znakomity filolog polski

S. p. prof. St. Szober

zmarł w Warszawie

Dnia 29 sierpnia zmarł w Warszawie profesor uniewersytetu Stanisław Szober, członek Polskiej Akademii Umiejętności, T-wa Naukowego Warszawskiego i licznych innych towarzystw naukowych i dydaktycznych. Były żołnierz - ochotnik 201 pułku artylerii polowej.

* * *

Ś. p. profesor Szober urodził się dnia 6 listopada 1879 r. w Warszawie, tamże ukończył szkoły w r. 1898, potem uniwersytet w r. 1903. Od r. 1905 poświeca się z oddaniem pracy nauczycielskiej w gimnazjum im. Staszica, w seminarium im. Konarskiego i licznych innych zakładach warszawskich. W r. 1909 w Moskwie, gdzie wykładał wówczas prof. Porzeziński zdaje egzamin magisterski, odpowiadający naszej habilitacji. W r. 1915 zostaje profesorem wskrzeszonego Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykłada język polski do r. 1929, od tego zaś roku obejmuje katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego.

Nauka polska i Uniwersytet straciły w zmarłym znakomitego uczonego o rozległych horyzontach i wielostronnych zainteresowaniach, nigdy nie ustającego w pracy, całe zaś społeczeństwo polskie człowieka o wyjątkowej szlachetności uczuć, niezwykłej wyrozumiałej dobroci, całym sercem oddanego sprawom kultury polskiej.

Z wybitniejszych prac zmarłego uczonego wymienić należy: Kwestionariusz do dialektologii polskiej, 1902, Pisownia Polska, jej historia, uzasadnienie i prawidła, 1917. Gramatyka polska w ćwiczeniach, 1918, Zjawiska stylu w stosunku do innych zjawisk językowych i stanowiska stylistyki wobec językoznawstwa, Zarys językoznawstwa ogólnego, 1924, Zasady nauczania języka polskiego, Wyd. 3, 1930, Gramatyka języka polskiego, Wyd. 3, 1931 i inne.

* * *

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. St. Szobera odbędzie się w czwartek dn. 1 września o godz. 10-ej w górnym kościele Św. Krzyża, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

10 WRZEŚNIA

OTWARCIE WYSTAWY SZPITALNICTWA

Komitet Wystawy Szpitalnictwa czyni ostatnie przygotowania do otwarcia Wystawy, które odbędzie się dnia 10 września o godz. 12-ej w poł. w części wspaniałego gmachu Szpitala Wojskowego, róg ul. 6-go Sierpnia i Al. Niepodległości. Sale tego imponującego gmachu zostały przez władze wojskowe specjalnie przygotowane i wykończone na pomieszczenie ogromnej Wystawy, pierwszej w dziejach polskiego szpitalnictwa. Szereg firm przemysłowych muszą niestety z braku miejsca zrezygnować z udziału w Wystawie. Eksponaty wystawowe będą ułożone metodycznie w sposób pouczający, a szereg nieznanych przyrządów i ciekawych aparatów w ruchu będzie atrakcją nie tylko dla fachowców, lecz dla szerokich mas publiczności.

Liczne wycieczki z całego kraju zapowiedziały swoje przybycie na Wystawę. Przewidziane jest również uruchomienie specjalnych pociągów wycieczkowych w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki.

Położenie gospodarcze Polski

Pod znakiem zwiększonej produkcji przemysłowej

upłynęły miesiące letnie

Ocena sytuacji według B. G. K.

Sytuację gospodarczą Polski w miesiącach letnich w następujący sposób charakteryzuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polska należy nadal do tych krajów, których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji wskaźnik ogólny, wynosi dla Polski za pierwsze półrocze 1938 r. 119,1 wobec 111.0 za 1937 r. (podstawa 1928 = 100).

GÓRNICTWO, HUTNICTWO I WŁÓKIENNICTWO

W górnictwie zwiększyło się wydobycie węgla ze względu na zwyżkę zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bież. zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcja surowca ropnego była nieco wyższa, niż przed rokiem.

W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych, korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i w przemyśle metalowo - maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa, wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymał się w przemyśle chemicznym. W lipcu wzrósł zwłaszcza zbyt artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które po okresie międzysezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy.

W sprzedaży wyrobów włókienniczych zaznaczyła się w lipcu poprawa.

PRZEMYSŁ DRZEWNY I MINERALNY

Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony, mimo, że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze. Eksport drzewa natomiast poprawił się wydatniej.

W przemyśle mineralnym najkorzystniej przedstawiało się położenie przemysłu cementowego, nieco słabiej zaś kształtował się zbyt cegły dla celów budowlanych.

W warunkach bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

OBROTY HANDLOWE

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami żniwnymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie.

W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów, przy silnym wykorzystaniu portów wybrzeża polskiego.

RYNEK PIENIĘŻNY

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu, cechowały nastroje spokojne, przy nieco słabszych, jak zwykle w miesiącach letnich, obrotach bankowych.

Na rynku lokacyjnym wystąpiła poważna zwyżka kursów papierów dywidendowych, świadcząca o korzystnej ocenie położenia przemysłu.

ZAPOTRZEBOWANIE KREDYTU OBROTOWEGO

Zapotrzebowanie kredytu obrotowego ze strony przemysłu, było w letnich miesiącach słabsze. Poszukiwany był natomiast kredyt średnio-terminowy na inwestycje, remonty budynków i na cele obrotowe.

Większe potrzeby pieniężne zgłaszało również rolnictwo w związku ze żniwami. Zbiory zbóż odbyły się w pomyślnych naogół warunkach atmosferycznych i przedstawiają się korzystniej, niż w poprzednim roku. Ceny ziemiopłodów po ukazaniu się nowych zbóż na rynku, doznały silniejszej zniżki, co skłoniło rząd do zorganizowania szerszej akcji interwencyjnej, mającej na celu zahamowanie spadku cen. W dziedzinie produkcji hodowlanej natomiast zarówno ceny, jak i rozmiary zbytu, nie wykazują zmian.

Zakończenie rozmów polsko-litewskich

w sprawach komunikacji kolejowe

W Kownie zostały zakończone rozmowy polsko - litewskie w sprawach komunikacji kolejowej. Ustalono ceny biletów kolejowych następująco: 3 klasa z Kowna do Wilna — 6.50 litów, 2 klasa — 9.70 lt., z Kowna do Warszawy 3 klasa — 25.90 litów, a 2 klasa 38,90 lt.

Wycieczki grupowe, nie mniejsze niż 15 osób, będą mogły korzystać z ulgi taryfowej, wynoszącej 33 i jedna trzecia proc. W rozrachunkach kolejowych ustalono przytym 1 zł. na 1.13 litów. Lit. na 0.90 złotego.

Oczyszczenie pasa granicznego

Akcja władz bezpieczeństwa na Śląsku

Społeczeństwo polskie na Śląsku z zadowoleniem powitało prowadzoną obecnie energiczną akcję władz bezpieczeństwa, które na mocy ustawy o pasie granicznym wysiedlają poza obręb Śląska niepożądane elementy, a w szczególności nie mających określonego źródła dochodów żydów, zajmujących się rozmaitymi ciemnymi sprawami, jak np. paserstwem, nielegalnym handlem dewizami, przemytem i t. d.

Żydzi ci są odsyłani przeważnie do miejsc urodzenia.

——xxx——

Bezpośrednie zakupy

artykułów rolnych dla wojska

już od 1 września r. b.

Z dniem 1 września rb rozpoczyna się okres bezpośrednich zakupów artykułów rolnych dla wojska.

Szefostwa intendentury D. O. K. zakupywać będą ilości większe, w ładunkach wagonowych lub dużych transportach wozowych.

Oddziały gospodarcze, a więc pułki, bataliony, dywizjony i t. p. kupować będą w swych garnizonach mniejsze ilości zbóż, siano, słomę, ziemniaki, warzywa, nabiał, owoce, groch, fasolę, kaszę i t. p.

W każdym mieście garnizonowym przy wjazdach umieszczane są tablice z adresem i godzinami w których wojskowe magazyny przyjmują produkty rolne wprost od rolników. Dni kupna dostosowane są do miejscowych dni jarmarcznych, czy targowych.

Wojsko płaci ceny według notowań giełdowych, odliczając drobne koszty handlowe. Rolnicy, którzy chcą dostarczać wojsku większe partie produktów rolnych, winni umówić się z najbliższym garnizonem, co do warunków sprzedaży, terminów dostawy itp. Idzie tu bowiem o dostosowanie podaży do miejscowego zapotrzebowania.

Wymagania, jakie wojsko stawia przy dostawach artykułów rolnych, są wysokie — zboże musi pochodzić z ostatniego sprzętu, musi być dojrzałe, zdrowe, czyste, suche itp. Dopuszczalny procent zanieczyszczenia dla żyta może wynosić maksimum 3 proc. dla owsa 3.5 proc. Wilgotność zboża nie może być wyższa od 16 — do 18 proc.

Tak więc wielu rolników unikając pośrednictwa, dość często jeszcze dzisiaj niestety żydowskiego, będzie mogło sprzedawać swe produkty bezpośrednio do wojska, które płacić będzie ceny wysokie, naturalnie za towar pierwszej jakości.

Trojaczki

POZNAŃ, 30. 8. Żona rolnika Kubiaka w Mosnie pow. śremskiego, powiła w tych dniach trojaczki: dwóch chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i dzieci czują się dobrze.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Tadeusza Horodeńskiego złożono na bezrobotnych narodowców:

M. i Z. Judyccy z Rzerzuśny — 20 zł.

Teodora Wronkowa — 10 zł.

Inż. A. Sprusiński — 20 zł.

Nowe drogi turystyki w Polsce

Bilans trzyletniej działalności

Ligi Popierania Turystyki

Problemy turystyczne nie były nigdy w Polsce lekceważone. Zamiłowanie do podróżowania i wędrówek, leży bowiem niejako we krwi każdego Polaka. Przez długie lata zamiłowania te wyładowywały się jedynie w formie najbardziej prostej, w postaci turystyki sportowej, t. j. wędrówek krajoznawczych, wycieczek górskich z plecakiem, laską lub kijem narciarskim, które siłą faktu były dostępne tylko pewnym kołom i nie mogły osiągnąć natężenia masowego.

Również podróżownictwo, które w czasach przedwojennych było w Polsce bardzo rozpowszechnione, po wojnie wskutek kryzysu i znacznych utrudnień związanych z powstaniem szeregu nowych granic w Europie, osłabło do minimum.

Gospodarcza strona problemu turystycznego natomiast nie istniała w Polsce niemal zupełnie.

Rozdarta na trzy zabory Polska nie mogła wytworzyć u siebie własnych centrów turystycznych.

PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

Dopiero powstanie odrodzonego państwa polskiego wprowadziło zagadnienie turystyki do własnych ośrodków, kuracji we własnych uzdrowiskach, odpoczynku nad własnym morzem i we własnych górach na właściwe tory.

Wytworzył się silny pęd do tych terenów, napływ i popyt znacznie przekraczał podaż w postaci istniejących urządzeń, kwater czy atrakcyj.

Napór publiczności, jaki musiały wytrzymać przez pierwszych kikanaście lat po ukończeniu wojny polskie uzdrowiska i staje klimatyczne, wywołał wprawdzie silny ruch inwestycyjny, lecz był to ruch nieskoordynowany, nieplanowy, obliczony na doraźny zysk i szybkie wycofanie kapitałów. Inwestycje te nie mogły więc zaspokoić wymagań zamożniejszej klienteli polskiej, a tym mniej turystów zagranicznych, z drugiej zaś strony nie odpowiadały potrzebom popularnego, masowego ruchu.

PIERWSZY KROK

Pierwszy krok w większym stylu uczyniono dopiero w 1935 r., powołując do życia z inicjatywy Min. Komunikacji, — Ligę Popierania Turystyki, której powierzono do wykonania te dwa kapitalne zagadnienia, ciążące nad całym problemem, t. j. zorganizowanie ruchu popularnego i podniesienie poziomu inwestycyj turystycznych.

TURYSTYKA DLA TURYSTYKI

Hasłem pracy Ligi, była niejako turystyka dla turystyki, t. j. jedynie i wyłącznie chęć zapewnienia korzyści płynących z wypoczynku, poznania własnego kraju udziału we wszelkich pielgrzymkach i uroczystościach, i t. p., jak najszerszym warstwom ludności.

Oczywiście w parze z takim ujmowaniem turystyki, szła strona gospodarcza zagadnienia, a więc zarówno uwzględnianie istotnych możliwości płatniczych mas, jak i troska o doprowadzenie zysków płynących z turystyki, do rejonów z natury rzeczy uboższych w inne źródła dochodu, skazanych niejako tylko na eksploatację swego największego bogactwa, jakim jest piękno przyrody, góry, jeziora, lasy, morze, lub pozostawione w spadku przeszłości zabytki i pamiątki.

W tym ostatnim kierunku wytyczną było rozszerzanie zasięgu wyjazdów turystycznych, rozszerzanie sezonów na wiosnę i jesień, udostępnianie nieznanych miejscowości i terenów, a więc praca ściśle pionierska.

REZULTATY

Rezultaty trzyletniej działalności Ligi w tej dziedzinie są olbrzymie. Wzrost ruchu masowego wyraża się w setkach procentów. Ilość osób obsłużonych w turystyce masowej wzrosła z 220.000 w 1933 r. na 1.250.000 w 1937 r.

Jeśli chodzi o drugie zadanie, t. j. podniesienie urządzeń turystycznych w Polsce do poziomu, który z jednej strony byłby w stanie zaspokoić i zatrzymać w kraju turystę zamożnego a z drugiej ściągnąć do kraju turystę zagranicznego, to po budowie kolei linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach, przyszła kolej na dalsze inwestycje, które swój najwyższy wyraz znalazły w kompleksie prac uruchomionych w Zakopanem obecnie, w przededniu zawodów F. I. S.

F. I. S.

Impreza ta, jedna z czołowych imprez sportowych świata, nadaje się znakomicie do zwrócenia uwagi turystów całego świata na Zakopane.

Odgłos zawodów wprowadzi Zakopane przez kilka tygodni na usta najszerszych kół.

Zadaniem Ligi jest wykorzystać to zainteresowanie i przygotować Zakopane do przyjęcia tych wszystkich, którzy zwabieni rozgłosem FIS-u zechcą je odwiedzić.

Wartość prowadzonych inwestycyj wynosi około 5,5 miliona zł. Jest to największa suma, jaką dotąd zaangażowano w Polsce na cele turystyczne. Użyta ona zostaje na szereg prac z zakresu komunikacji, urządzeń sportowych i pomieszczeń, które zmienią radykalnie oblicze Zakopanego.

KRYNICA I ZAKOPANE

Obok Krynicy, która również dzięki Lidze otrzymała w roku bież. nowe możliwości związane z udostępnieniem przez kolej terenową Góry Parkowej, jest to drugi ośrodek, zmodernizowany i gotowy do przyjęcia nowych gości, którzy dotąd omijali Polskę i jej osobliwości.

Zakopane i Krynica, jakkolwiek stanowią w chwili obecnej szczytowy akcent działalności na tym polu, nie wyczerpuje bynajmniej dokonanych prac.

SŁAWSK SIANKI AUGUSTÓW

Przez budowę dwu hoteli turystycznych w Sławsku i Siankach podniesiono znacznie możliwości tych małych wiosek karpackich, posiadających warunki na doskonałe zimowiska.

Przez budowę hotelu turystycznego w Augustowie położono podwaliny pod powstanie w tym rejonie wielkich ośrodków sportów wodnych i ruchu letniskowego.

Podobnym celom będzie służyć będący w stadium projektowania ośrodek nad Naroczą.

Ujęto w ramy tułający się bez opieki ruch masowy do Gdyni tworząc tam tymczasowy wielki hotel i hotel dzienny, stworzono punkty obsługi turystycznej w kilkunastu głównych punktach docelowych ruchu turystycznego.

Oto krótkie zestawienie dzieł dokonanych, które jest wymownym dowodem, że zagadnienia turystyczne ruszyły w Polsce z martwego punktu.

PLAN PRAC INWESTYCYJNYCH NA LATA 1939 — 40

Po pewnym uporządkowaniu rejonu górskiego powierzono Lidze inne zadania związane z różnymi okolicami Polski.

Na czoło wysuwa się tu zagadnienie stworzenia szerokich możliwości weekendowych dla stolicy, która dusi się wprost nie mając tanich i odpowiednio zagospodarowanych terenów wycieczkowych.

Pod uwagę brana jest puszcza Kampinowska, oraz partia nadbrzeżna nad Bugo - Narwią. Odpowiednie zagospodarowanie tego rejonu rozwiąże w dużym stopniu zagadnienie płuc Warszawy. Z zagadnieniem tym łączą się także Góry Świętokrzyskie.

Wybrzeża morskie, zawsze pełne i nigdy nie posiadające dość inwestycyj ma ostrzymać wielki dom turystyczny w Hallerowie, połączony z odpowiednimi urządzeniami kąpieliskowymi.

Ziemie Północno - wschodnie otrzymają dalsze inwestycje w postaci garaży turystycznych w Augustowie oraz wspomnianego ośrodka wodnego nad Naroczą. Pińsk — główne centrum turystyki na Polesiu ma otrzymać hotel turystyczny.

Charakter inwestycji sportowej, uzupełniającej istniejący hotel, będzie mieć wyciąg narciarski przewidziany w Slawsku.

Problem oddzielny stanowi Częstochowa, która wykazuje olbrzymi napływ przyjezdnych, potrzebujących opieki i pomieszczeń. Projektowane tu jest stworzenie lekkich ruchomych pomieszczeń, które mogą być wykorzystywane także przy innych okazjach.

CAMPINGI KOLEJOWE

Wreszcie jako nowy w Polsce nieznany typ turystyki, projektowane jest wprowadzenie t. zw. campingów kolejowych, polegających na włóczędze w specjalnym wagonie mieszkalnym. Wagonów takich na ukończeniu jest 20, a oddanie ich do użytku nastąpi w roku przyszłym.

Są to plany i zamierzenia. Dotychczasowe tempo prac Ligi Popierania Turystyki daje gwarancję, że projekty rychło przeobleką się w rzeczywistość, jeśli naturalnie nie będą tłumione i marnowane przez czynniki, stojące ponad Ligą, a niestety mające wpływ decydujący, co niejednokrotnie miało miejsce w okresie ubiegłym.

Statystyka ubezpieczonych

Nakładem Z. U. S. ukazało się wydawnictwo pt. „Statystyka ubezpieczonych za 1935 rok", w którym opublikowano wyniki specjalnych badań nad strukturą grup pracowników objętych ubezpieczeniami społecznymi w latach 1934 i 1935.

Ciekawe wyniki tych badań podano dla poszczególnych grup terytorialnych i to oddzielnie dla robotników i oddzielnie dla pracowników umysłowych. Ze względu na wielki zakres osób, objętych badaniem, otrzymane dane posiadają specjalną wartość.

Zjazd rzemiosła polskiego

podczas Targów Wschodn ch we Lwowie

W dniach 11 i 12 września r. b. z okazji Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie wojewódzki zjazd rzemiosła polskiego w połączeniu z zebraniem delegatów stowarzyszeń mieszczańskich.

Zjazd obejmie teren 3-ch województw Małopolski wschodniej i organizowany jest przez sekretariat porozumiewawczy polskich organizacyj społecznych.

Program zjazdu przewiduje szereg referatów o położeniu rzemiosła polskiego w woj. południowo - wschodnich.

Wielki rynek zbytu

Są nim Targi Wołyńskie

Targi Wołyńskie w Równem — to największy na Kresach Wschodnich rynek zbytu, rynek transakcyj korzystnych zarówno dla wystawcy — Wołyniaka, jak też dla wystawcy — kupca i przmysłowca z poza Wołynia.

Rolnik Wołynia znajduje tu popyt na owoce swojej produkcji — płody rolne jak zboże, nasiona i warzywa, konie, bydło, trzodę chlewną. Na Targach Wołyńskich zapoznaje rolnik szeroki ogół ze swoimi przetworami owocwymi, ziołami leczniczymi, tu przeprowadza on tranzakcje na mało znane jeszcze krajowi cenne specyfiki wołyńskie — grzyby, jagody suszone, na jaja, szczecinę, makuchy, miód, nasiona oleiste.

Na Targach możliwa jest planowa realizacja zagadnień eksportu z Wołynia chmielu, tytoniu, wszelkich szlachetnych rodzajów zbóż i roślin uprawianych na Wołyniu.

Wołyński przemysł kamieniarski i drzewny, wołyńskie cukrownictwo, młynarstwo, browarnictwo, gorzelnictwo, cementownie, przemysł ludowy tkaniny lniane i konopne, sukna, wyroby kożusznicze, hafty, ceramika — wreszcie rzemiosło, reprezentujące około 20 tys. warsztatów i kilkadziesiąt branż — specjalnie meble, przybory sportowe, wyroby powroźnicze i t. d. traktują Targi Wołyńskie jako pojemny rynek i punkt wyjściowy dla ich ekspansji, jako miejsce ożywionej wymiany handlowej.

Wystawca z poza Wołynia zupełnie trafnie i słusznie widzi w Targach Wołyńskich wielką imprezę, dostarczającą mu szereg możliwości zbytu dla narzędzi i maszyn rolniczych, wyrobów branży przemysłu spożywczego, nawozów sztucznych, wyrobów włókienniczych.

Po ośmiu latach istnienia Targi Wołyńskie zdołały już wyrobić sobie odpowiednią ocenę i cieszą się ustaloną opinią co do niezwykle różnorodnych i bogatych możliwości tranzakcyjnych, jakie stwarzają one dla kupca, rolnika i przemysłowca.



Białe niedźwiedzie polarne w ogrodzie zoologicznym w Londynie podczas zabawy piłką.

B. HOFMANN 32)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Do antykwariatu Fokinga w Amsterdamie, gdzie przechowywano rzeczy pozostałe w spadku po kapitanie Kai Kragu, przeznaczone na licytację, dokonano zagadkowego włamania. Nic nie zginęło.

— Pani zgadła — odpowiedział Weninga.

Odsunął krzesło, usiadł i w trakcie tego, jak wywiadowca przeszukiwał zręcznie wszystkie kieszenie jedynego ubrania, wiszącego w szafie — przyglądał się uważnie obrazkowi nad łóżkiem.

— Pani zgadła — powtórzył. — Nie mam nakazu.

— To są kiepskie dowcipy, panie komisarzu! — rozgniewała się Nelly. — Mynheer de Katt złoży skargę na pana!

— Dobrze, niech składa — zgodził się niewzruszenie Weninga. Tymczasem Rottwyn zamknął szafę i cofnął się pod ścianę.

— Co to za obraz, proszę pani? — podjął Weninga. — I czyja to własność, pani czy pana de Katta?

Nelly spojrzała na niewielki obraz w ciemnych ramkach, zawieszony nad łóżkiem. Na pierwszym planie widniała pustynia, zalana słońcem; w głębi, na tle bezbarwnego rozpalonego nieba, sterczały szare gołe skały. Po piasku sunęła długa karawana: na czele jechało dwóch Europejczyków w hełmach tropikalnych, za nimi tubylcy prowadzili objuczone wielbłądy.

Nelly rozważała gorączkowo, jaką ma dać odpowiedź, by nie palnąć głupstwa. Przypomniała sobie słowa Weynanda, które jej powtarzał przy sposobności: jeśli ludzie będą pytali o mnie albo o to, co mnie dotyczy, staraj się to pominąć milczeniem, a jeśli to się okaże niemożliwe, mów jak najmniej. W tym ostatnim wypadku trzymaj się prawdy, bo wszystko inne będzie głupie i niebezpieczne.

Po krótkim namyśle oświadczyła:

— To jest własność pana de Katta.

Weninga wstał i podszedł bliżej.

Rottwyn za nim podążył, oparł się dłonią o poręcz łóżka i też się przyglądał uważnie, mrużąc krótkowzroczne oczy.

— Powiększona fotografia... — mruknął po cichu.

Weninga skinął głową.

— Proszę pani, co wyobraża właściwie ten obrazek?

Nelly wzruszyła ramionami.

— A pan niedowidzi?... Można pożyczyć okulary od kolegi.

— Dlaczego pani jest taka nieuprzejma? — zapytał Weninga z niezmienną pobłażliwością. — W mojej ciekawości nie ma żadnych ukrytych myśli.

— O, tak! Wcale pana o to nie posądzam! — podchwyciła Nelly z ledwo dostrzegalnym uśmiechem. — Ale jeśli pan jest tego ciekaw, radzę zwrócić się o wyjaśnienie do pana de Katta.

Weninga popatrzył uważnie na młodą kobietę, stojącą na progu i rzucił nagle:

— Czy pani wie, dokąd się udał pan de Katt, gdy opuścił bar „Kolibri" razem z Mac Stantonem?

Weninga pomylił się, jeśli przypuszczał, że zaskoczy tym pytaniem młodą kobietę i wyprowadzi ją z równowagi. Nelly wytrzymała spokojnie jego badawczy wzrok i bez zająknienia odparła:

— Nie. Skąd miałabym wiedzieć?! Przecież zostałam jeszcze w barze. Przypuszczam, że pojechał do domu.

— Do tego domu, proszę pani?

— Albo do Roosenpoort, panie komisarzu.

— Tak... — rzekł przeciągle Weninga i w zamyśleniu przygryzł wargę. — A dlaczego pani się podała za panią van Straaten, gdy następnego dnia rano dzwoniła do hotelu „Doulen" i prosiła do telefonu Stantona?

Nelly spuściła oczy, jak gdyby nieco zawstydzona.

— Widzi pan, panie komisarzu... właściwie nie powinnam była tego robić, ale zdziwiliśmy się bardzo, gdy pan Mac Stanton nie przyszedł na licytację Fokinga.

— Kto się zdziwił? Pani? Czy może pan de Katt?

— Pan de Katt — przyznała z niewinną miną. — Jestem pewna, że on był najwięcej zdziwiony.

— Z czego pani wnioskuje?

— Umawiali się przy mnie, że wybiorą się razem na licytację.

— A może Stanton też się ubiegał o kronikę Amstelkroog? — zapytał jakby mimochodem Weninga.

— O co?! — zawołała Nelly z takim zdziwieniem, że nawet komisarz uwierzył w jej szczerość.

— O jedną starą księgę... Zresztą, przepraszam panią, że pozwoliłem sobie na żart...

— O, tak! To jest do pana bardzo podobne — przerwała kąśliwie. — Chyba tylko pan potrafi wplątać do swoich miłych dowcipów człowieka, którego życie wisi na włosku!

Komisarz przyjął ten wypad z niezmąconym spokojem.

— Kiedy pani się dowiedziała o zamachu na Stantona? — podjął po chwili.

— Następnego dnia rano. Z dzienników.

Weninga wstał.

— Gdzie pan de Katt poznał w ogóle Stantona? — zapytał wychodząc do przedpokoju. — Może to była stara przyjaźń?

— Nie mam pojęcia — odparła Nelly. — Wrócił z Anglii i tego samego dnia wieczorem przyprowadził Stantona do baru... Panu ciągle się zdaje, że de Katt jest starą gadatliwą babą i ze wszystkiego przede mną się zwierza!

— Zupełnie trafna uwaga, proszę pani. Mynheer de Katt należy do ludzi wyjątkowo skrytych. Więc nie poruszał tego tematu?

— Nic, nadmienił tylko, że poznali się na parowcu.

(D. c. n.)

Łódzki „Ozon"

nie liczy na mandaty

Łódzki „Ozon", podobnie jak inne ugrupowania, rozpoczął już przygotowania do akcji wyborczej. Przygotowania te w niektórych wypadkach mają charakter zupełnie dotychczas niespotykany i niezmiernie charakterystyczny. Jak donoszą nam z Łodzi na zgromadzeniach poszczególnych kół łódzkiego „Ozonu" prelegenci wręcz podkreślali, że nie liczą na zdobycie wielu mandatów, a nawet nie zdziwiliby się, gdyby „Ozon" nie uzyskał ani jednego mandatu.

Według oświadczeń działaczy ozonowych najlepiej byłoby, gdyby wybory zostały odroczone jeszcze na dwa lata, gdyż ten okres umożliwiłby dopiero rozwinięcie w pełni sił i wpływów „organizacji, która ma przyszłość przed sobą".

Oczywiście, że słuchacze tego rodzaju wynurzeń nie są zbyt zbudowani taką postawą, tym bardziej, że widzą wokoło ruch i wzmożone przygotowania innych ugrupowań politycznych. Oczywiście, że te „przygotowania" „Ozonu" są znamienne dla jego roli, a niewątpliwie są wynikiem niechęci społeczeństwa do organizacji półurzędowych.

Pogrzeb

ś. p. post. Czajkowskiego

W poniedziałek po nabożeństwie, w kościele św. Floriana na Pradze, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. post. Czajkowskiego, który zginął na posterunku, zastrzelony przez bandytę. Zwłoki Czajkowskiego zostały złożone w grobie rodzinnym na cmentarzu Bródnowskim.

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa i policji.

Dwie ulice Górskiego

istnieją w Warszawie

W Warszawie istnieją dwie ulice Górskiego: Wojciecha — dawna Hortensja i Konstantego na Żoliborzu w pobliżu ul. Mickiewicza.

Istnienie dwuch ulic o tejże nazwie powoduje tysiące nieporozumień i przykrości. Listy, wezwania, upomnienia i t. p., adresowane na Żoliborz, oddawane są w śródmieściu i odwrotnie. Poza tym dużo przyjezdnych do Warszawy z prowincji jest niewłaściwie kierowanych przez funkcjonariuszów P. P., portierów hotelowych, konduktorów tramwajowych, przechodniów, tracąc na tym wiele czasu i pieniędzy.

Wprawdzie poczta wyjaśniła na interpelację, że listy należy adresować: ul. Górskiego — Żoliborz lub śródmieście i wymieniać obok nazwiska „Górski" także imię, jednak wiele osób nie pamięta właściwego imienia, albo go w ogóle nie zna i z tego powodu wynikają nowe nieporozumienia.

Ten niezwykły zbieg okoliczności trzeba jakoś rozwikłać, bo panujący nadal chaos dotkliwie daje się we znaki mieszkańcom obu ulic.

ABC sportowe

Przestrzegamy przed zbytnim optymizmem

Szanse naszych lekkoatletów

na mistrzostwach Europy w Paryżu

W bieżącym roku lekkoatletyka polska przechodzi wyjątkowy rozkwit. Po zwycięstwie nad Francją po rozgromieniu przez nasze rezerwy Rumunii i po nieprzynoszącej nam ujmy porażce z Niemcami przyszło niezupełnie spodziewane zwycięstwo nad Norwegią, która ma wyrobioną markę w świecie sportowym. Poza tym wyniki mistrzostw Polski były lepsze niż kiedykolwiek.

Pomimo to nie wróżymy triumfów naszym lekkoatletom udającym się na mistrzostwa Europy do Paryża w dn. 3 — 5 września wielkich sukcesów.

A nie wróżymy dla tego, że mimo cennych zwycięstw zespołowych zawodnicy nasi po za jednym Schneidrem nie osiągnęli dotychczas wyników stojących na poziomie światowym.

NIE MAMY GWIAZD

Nasze tegoroczne sukcesy zawdzięczamy przede wszystkim wielkiemu wyrównaniu drużyny reprezentacyjnej, podciągnięciu się rezerw do poziomu zawodników czołowych, a nie wysokiej formie tych ostatnich.

Jest to zjawisko niezwykle pomyślne, jeśli patrzymy na nie pod kątem widzenia przyszłości lekkiej atletyki, ale w Paryżu lepszy byłby jeden Kusociński w szczytowej formie niż 10 Noich.

NIENAJLEPSZA FORMA

Tym bardziej, że sądząc z ostatnich wyników osiąganych na zawodach prowincjonalnych przez naszą elitę, to okres jej szczytowej formy minął tuż po meczu w Oslo. Mamy wrażenie, że w Paryżu nie będzie ona w najlepszej kondycji.

Będziemy oczywiście bardzo radzi jeśli się nasze przewidywania nie sprawdzą i okaże się niezbyt budująca forma, jaką wykazali ostatnio nasi „najlepsi" była zjawiskiem przejściowym.

Tym nie mniej musimy przestrzec przed zbytnim optymizmem z jakim część opinii sportowej ocenia szanse naszych przedstawicieli w Paryżu. Jakżeż bowiem wyglądają te szanse po skonfiskowaniu wyników osiąganych przez nas z wynikami osiąganymi przez naszych rywali?

CICHY FAWORYT

Niewątpliwie największe możliwości reprezentuje Schneider w skoku o tyczce. Jego wynik 4.10 cm. jestt najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Ale Schneider skacze wyjątkowo nierówno i może odpaść nawet przy 3.80 cm. Z pośród 17 jego rywali najgroźniejsi będą: Reinikka (4.06), Sutter (4.05), Kilpsaar (4.03). Poza tym Ramadier, Vintousky, Hartmann, Zsuffka, Innocenti, Ljunberg mogą przekroczyć 4 mtr. i sprawić Schneidrowi nie miłego psikusa spychając go na dalsze miejsce. Wierzymy jednak, że nasz tyczkarz nie powinien się uplasować dalej niż na trzecim miejscu.

DZIESIECIOBÓJ SŁABO OBESŁANY

Wielkie szanse ma Gierutto w dziesięcioboju, do którego ostatnio intensywnie trenował, zaniedbując kulę. Konkurencja ta została bardzo słabo obesłana. Z pośród 10 konkurentów Gierutty tylko jeden Sievert jest od niego zdecydowanie lepszy. Jeśli Gierutto osiągnie w Paryżu odpowiednią formę, to może zdobyć wicemistrzostwo Europy. Nawet w półkondycji nie powinien spaść niżej 4 — 5 miejsca. Wobec słabej kompanii może tu także mieć coś do powiedzenia Pławczyk, mimo, iż ostatnie jego wyniki nie mogły zachwycić.

W kuli nie wróżymy Gierucie sukcesów. Żeby zająć w Paryżu punktowane miejsce trzeba by rzucić dobrze ponad 15.50 cm. A taki wynik nie leży zdaje się w obecnych możliwościach Gierutty. Z 17 zgłoszonych do tej konkurencji siedmiu jest w tej chwili lepszych od niego.

—x—

Kobieta-sołtys

na Polesiu

PIŃSK, 30. 8. Starosta powiatowy zatwierdził sołtysa kobietę gminy Czerniowiec powiatu pińskiego nazwiskiem Dominika Niewiar.

W masce na motorze

jechali w „nieznane" zawodnicy

w raidzie motocyklowym z rozkazem

Łódzki Klub Motocyklowy zorganizował w niedzielę ciekawą imprezę motorową pod nazwą „Ogólnopolski Raid Lotniczo - Motocyklowo - Samochodowy z rozkazem".

LOTNIK KRYJ SIĘ...

O godz. 7-ej rano na Placu Wolności odbyła się odprawa 40 zawodników, na której wręczono kierownikom grup pierwszy rozkaz o treści: „Jechać do miejsca oznaczonego kołem na wręczonej mapie, ukryć motocykle i samochody przed lotnikiem i wyłożyć w odległości 100 m. od ukrycia znak z płótna dla lotnika".

O godz. 8-ej 20 rozpoczął się w odstępach 5 minutowych start zawodników. W chwili startu pierwszego zawodnika pada rozkaz: „Pogotowie gazowe na całej trasie". Zawodnicy sprawnie dotarli do wyznaczonych na mapie miejsc i ukryli maszyny. Punktualnie o wyznaczonym czasie pojawił się lotnik, rzucając na wyłożone znaki następne rozkazy. Rozkazy otrzymane od lotnika brzmiały: „Jechać w kierunku Łasku i zameldować się na posterunku w Przygoniu". W Przygoniu posterunek wręcza zawodnikom mapkę i dalszy rozkaz: „Jechać przez Orpelów, Poleszyn, Utratę do Zduńskiej Woli".

Na tym odcinku trasy zawodnicy wykazują maximum sprawności. Jest to wyścig terenowy na bardzo ciężkiej drodze gruntowej, prowadzącej w niektórych odcinkach przez lasy i zagajniki. Mimo trudnego terenu zawodnicy rozwinęli dużą szybkość.

GAZ W ZDUŃSKIEJ WOLI

Kulminacyjnym punktem zawodów była Zduńska Wola, dokąd zawodnicy mieli przybyć w wyznaczonym im w rozkazie czasie. Samoloty, krążące nad miastem, pozorują bombardowanie i zrzucają dalsze rozkazy. Na rynku w Zduńskiej Woli na przestrzeni 3 km. miejscowy oddział L. O. P. P. przy użyciu świec dymnych, bomb z gazem łzawiącym i petard, pozoruje zagazowanie miasta. Wszyscy zawodnicy, zgodnie z otrzymanymi rozkazami, jadą na tym odcinku trasy w maskach przeciwgazowych.

Rozkazy z dalszych posterunków poprowadziły zawodników znów na odcinki terenowe, przez Karszew, Rembów, Poleszyn do Przygonia, gdzie otrzymali ostatni rozkaz udania się na metę w Łodzi na Bałuckim Rynku.

WYNIKI

Raid ukończyło 35 zawodników. Nagrodę zespołową zdobył Łódzki Klub Motocyklowy, uzyskując 1623,8 punktów. W grupie motocyklistów seniorów pierwsze miejsce zajął p. Flaker Aleksy (W. K. S. — Legia), drugie Staroński (Ł. K. M.), trzecie Jastrzębski. W grupie juniorów uplasowali się kolejno na trzech pierwszych miejscach: Kostrzewa, Gnesel i Suwala.

Ciekawa ta impreza zgromadziła wzdłuż całej trasy tłumy publiczności, obserwujące przejazd zawodników. Na tych odcinkach, gdzie w myśl otrzymanych rozkazów zawodnicy jechali w maskach publiczność gorąco oklaskiwała motocyklistów.

Taciak w Pruszkowie

zdołał wymknąć się policji

W dniu wczorajszym komisariat P. P. w Pruszkowie został powiadomiony przez właściciela folwarku Żbików Hosera, że w ogrodach pod żywopłotem w pobliżu szkółki ukrywał się jakiś mężczyzna z wyglądu i ubrania podobny do bandyty Wacława Taciaka, który przed kilku dniami zamordował st. post. ś. p. Czajkowskiego na ul. Targowej w Warszawie. Mężczyznę zauważył dozorca, Stanisław Olczak, który, widząc obcego, ukrywającego się na terenie ogrodów, wszczął alarm. Wówczas mężczyzna zbiegł w kierunku fabryki kabli w Ożarowie.

Natychmiast zarządzono pościg, w którym wziął udział jeden oficer i 12 szeregowych. Pościg jednak nie dał wyniku. Z opowiadań dozorcy oraz osób widzących uciekającego mężczyznę należy przypuszczać, że był to istotnie Taciak.

Pierwszy dyrektor Z.A. i K.S-u

P. Ossorya Brochocki nie jest żydem

W poniedziałkowym numerze „ABC" zamieściliśmy artykuł omawiajacy zażydzenie Z. A. i K. S.-u. W artykule tym założyciel, pierwszy sekretarz generalny oraz dyrektor biura Z. A. i K. S.-u p. Stanisław Ossorya - Brochocki wymieniony został jako żyd.

Ponieważ stwierdziliśmy, że p. Stanisław Ossorya - Brochocki, syn Ludwika i Wiktorii z Micewiczów nie jest żydem, przeto prostujemy obecnie naszą pomyłkę.

Nie zmienia to oczywiście w niczym naszego stosunku do Z. A. i K. S.-u, którego oblicze rasowe jest aż nadto wymowne.

Zasłużone kary

za wyzysk pracowników

Referat karny Inspektoratu Pracy skazał przed niedawnym czasem kilkudziesięciu kierowników firm lub właścicieli za różne wykroczenia. Między innymi Lucjan Szyffer, właściciel tkalni przy ul. Wólczańskiej 217 skazany został wraz z dwoma kierownikami fabryki Karolem Zeglinem i Leonem Steigertem po 3 mies. aresztu, za niehonorowanie umowy, obniżanie płac robotników i zmuszanie do pracy w godzinach nadliczbowych.

Berek Jerozolimski, właściciel tkalni przy ul. Zakątnej 34 skazany został za obniżanie płac na 3 mies. aresztu.

Szoel Saulewicz, kierownik firmy Zylberberg (Rzgowska 26) skazany został na 2 mies. aresztu również za obniżanie płac i wypłacanie należności w towarze.

Wszyscy skazani odwołali się i sprawa w apelacji ma być rozpoznana jeszcze w bież. tygodniu.

Za innego rodzaju wykroczenie skazany został Icek Brenner, kierownik firmy Szeps przy ul. Senatorskiej 35. Brenner zatrudniał młodocianych i kobiety w nocy, mimo, że już poprzednio był za takie wykroczenia karany. Referat skazał jako niepoprawnego na 6 tygodni aresztu.

Bezpłatne urlopy na uczelniach

dla maturzystów idących do wojska

Rektoraty wyższych uczelni wydały wyjaśnienie w sprawie zapisów w roku akademickim 1938/39, nowych słuchaczów, którzy w r. b. uzyskali świadectwa dojrzałości. Wobec wprowadzenia zasady, iż maturzyści, mają przed rozpoczęciem studiów odbywać tę kategorię petentów jak wszystkich wyższych uczelni, traktować będą te kategorię petentów jak wszystkich innych kandydatów, jednakże będą oni musieli przedstawić później zaświadczenia o odbyciu służby.

Urlopy udzielane w tym celu nowoprzyjętym studentom będą bezpłatne i za czas roczny odbywania służby, nie będzie pobierane od studentów tej kategorii, czesne.

Rozwydrzenie wyrostków wiejskich

należy natychmiast ukrócić

Pociąg pospieszny, zdążający z Zemgal do Wilna w pobliżu Nowej Wilejki został obrzucony kamieniami, które wybiły kilkanaście szyb, nie wyrządzając na szczęście nikomu z jadących szkody.

Stwierdzono, że karygodnego wybryku dopuścili się chłopcy z pobliskich wsi, pasący bydło na łąkach obok toru. Jest to już drugi wypadek w bież. tygodniu na linii Nowa Wilejka - Bezdany. Kilka dni temu ci sami chłopcy ułożyli na torze stos kamieni, który miał wykoleić motorówkę. Na szczęście maszynista zdążył na czas zobaczyć przeszkodę i zapobiec niechybnej katastrofie.

Należałoby wreszcie ukrócić rozwydrzenie wyrostków wiejskich, którzy w swej bezmyślnej złośliwości często nie wiedzą, co czynią. (s).

RADIO

ŚRODA

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert. 16.45 na. 18.00 Sołacz — miasto kwiatów. 18.10 Bitwa warszawska. 17.00 Muzyka taneczna. Koncert kameralny. 18.45 „Przygody Sindbada Żeglarza" — baśń Bolesława Leśmiana. 19.00 Duety. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Mieszanki ozime". 21.00 Chopin — Ostatnie dzieła. 21.55 Wiad. sportowe. 22.00 Wiek 18-ty — Z dziejów klawiatury. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

15.15 Audycja dla dzieci.
16.00 „Coś miłego dla ucha" — koncert rozrywkowy.
16.45 Odczyt wojskowy.
19.00 Duety
21.10 Chopin.
22.00 Pięć wieków dwnej muzyki.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowwy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Lewandowskiego.

17.00 Pogadanka. 17.10 Polska twórczość skrzypcowa. 18.10 Muzyka lekka.

2.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka lekka

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dzieniik. 0.15 Co słychać w sporcie polskim? 0.20 Polska muzyka ludowa 0.50 „W ojczyźnie Mickiewicza — nad Świtezią". 1.00 Zapomniane piosenki. 1.20 „Sosnowiec". 1.30 „Czołówka na froncie". 2.00 Pieśń o ziemi krakowskiej. 2.50 Program.

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.08 Audycja południowa. 15.15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Sprawiedliwy podział łupów — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Olimpijski lekarz — pogadanka. 18.10 Muzyka skandynawska. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Szczęśliwi" — komedia radiowa. 19.00 Z naszych pieśni. 19.30 „Echa morskie" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Na swojską nutę" — koncert rozrywkowy 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

15.15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci.
17.00 Muzyka taneczna z Dor. Wystawy Radiowej.
18.30 „Szczęśliwi" — komedia A. Rybickiego.
19.30 „Echa morskie" — koncert rozrywkowy.
22.00 Polska muzyka kameralna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 13.55 Parę informacji. 14.00 Program na jutro. 14.05 Ulubione utwory Schuberta. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Pawła Rynasa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Koncert solistów. 18.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.00 „Z nowych tomów poezji" — kwadrans poetycki. 22.15 Muzyka lekka i taneczna. 22.50 Koncert symfoniczny.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji — dziennik. 0.15 Pogadanka. 0.20 „Przeplatanka instrumentalna". 0.50 Co przyniosła poczta z za oceanu? 1.00 „Na wesoło" — audycja muzyczna. W przerwie: ok. godz. 1.20 — 1.30: „Dola Polaków w Rosji" — pogadanka w języku angielskim w opracowaniu Ryszarda Wragi. 2.00 Koncert chopinowski. 2.50 Program na jutro.

—xOx—

Niemcy pokonały Francję

w pływaniu

W niedzielę zakończony został na pływalni w Paryżu międzypaństwowy mecz pływacki Francja — Niemcy, który w drugim dniu zgromadził 8 tys. widzów i przyniósł spodziewane zwycięstwo Niemiec w stosunku 32:22 pkt. Wyniki notujemy: 200 m. klas. — 1) Heina (N) 2:46,2 min., 2) Nakache (Fr) 2:53,2. 400 m. dow. — 1) Talli (Fr.) 5:03,6 min., 2) Freese (N) 5:07,6. 4×200 m. dow. — 1) Francja 9:28 min., 2) Niemcy 9:28,2 min., skoki z trampoliny — 1) Haster (N) 148,67 pkt., 2) André (Fr). 100 m. dow. pań — 1) Schmitz (N) 1:08,4 m., 2) Arendt (N). 4×100 m. dow. pań — 1) Niemcy 4:38,2 m., 2) Francja 5:08,2.

Mistrzostwa Polski

w jeździe na łodziach mot.

Na Wiśle pod Józefowem odbyły się zawody o mistrzostwo Polski na łodziach motorowych w kategorii ślizgowców oraz łodzi z silnikami stałymi. Oficjalne wyniki zawodów były następujące:

W kategorii ślizgowców na dystansie 1 mili (1609 metrów) w klasie A zwyciężył Danielewicz Ludomir (AZS) w czasie 1:38,6.

W klasie C wygrał Gajęcki Stefan (AZS) 1:29,9.

W klasie X Adelt Tadeusz (AZS) i Kołodziejski Czesław (Polski Touring - Club) osiągnęli identyczne czasy 1:29,5. Był to najlepszy czas na łodziach z silnikami przyczepnymi.

Na łodziach motorowych z silnikami stałymi o pojemności 4 litrów pierwsze miejsce zajął Nadratowski Władysław (WTW) uzyskując najlepszy czas dnia 1:26,2.

W zawodach na dystansie 5 mil zwycięstwo odnieśli: w klasie A — Danielewicz (AZS) w czasie 8:32,4, w klasie B — Penkala (Polski Touring - Club) 7:46, w klasie C — Jesionek (Ofic. Yachtklub) 7:01,6, w klasie X — Kołodziejski (P. T. K.) w najlepszym czasie dnia 5:59.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 288.80, Bruksela 89.75; Kopenhaga 115.35; Londyn 25.84; Montreal 5.30 i 7/8; Nowy Jork 5.30 i 7/8; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 129.80; Paryż 14.49; Praga 18.32; Sztokholm 133.25;; Zurych 121.25.

POŻYCZKI: 3 proc. prem. inwest. 1-ej em. 86.13; II-ej em. 85.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 95.50 — 96.00; dolarówka 43.50; 4 proc. konsolid. 67.25 — 67.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 67.25.

LISTY ZASTAWNE: 8 proc. ziemskie dolar gwar. kupon 42.63; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 65.00, 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 64.75; 4 i pół proc. ziemskie kred. we Lwowie 64.75; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 53.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.63 — 73.50 — 73.63.

AKCJE: Bank Polski 123.50; Bank Zachodni 39.00; Węgiel 34.75; Lilpop 89.00; Ostrowiec 65.25; Starachowice 48.50 — 48.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita nowa 22.75 — 23.25, żyto nowe 15.00—15.75; jęczmień nowy 15.50 — 16.00, owies I st. 15.50 — 16.00; nowy 14.25 — 14.75; rzepak ozimy 44.50 — 45.50; wyka ozima 75.00 — 80.00; mąka pszenna gat. I 39.00—41.00, gat. II 28.00—29.00; żyt. gat. I 25.50—26.50, gat. II 15.00 — 16.00, żytnia razowa 18.00 — 19.00; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.00—11.50; miałkie 11.00—11.50; żytnie 9.00—9.50 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.50 — 13.00; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 6.50 — 7.00; słoma prasowana 4.00 — 4.50.

Wiadomości gospodarcze

NOWE ZRZESZENIA GOSPODARCZE

Na terenie Warszawy powstają dwa nowe zrzeszenia gospodarcze: Centralny Związek przemysłu mydlarskiego i Zrzeszenie producentów olejków eterycznych.

EKSPORT DRZEWA PRZEZ KŁAJPEDĘ

Do Kłajpedy udaje się delegacja wileńskiej Izby Przem.-Handl., celem zbadania możliwości eksportowych z Polski przez port kłajpedzki. M. inn. ma być również rozpatrzona sprawa zasilenia tartaków kłajpedzkich polskim surowcem drzewnym.

EKSPORT JABŁEK

Zagraniczny przemysł przetwórczy, zwłaszcza niemiecki, zainteresował się przywozem z Polski owoców, przede wszystkim jabłek. Importowane z Polski owoce byłyby przerabiane na t. zw. „płynny owoc". Duże możliwości, jakie w związku z tym, otwierają się przed polskim sadownictwem nie powinny być zmarnowane przez niesumiennych pośredników. którzy dla jednorazowych, chwilowych korzyści, psują opinię eksportu polskiego, przez nieodpowiednie wysyłanie towarów.

BUDOWA RZEŹNI W RZESZOWIE

Zarząd Miejski w Rzeszowie, przystąpił do budowy nowej rzeźni, która wraz z chłodnią kosztować będzie około 1 miln. zł. Kubatura nowej rzeźni wyniesie 26.055 m. kwadratowych, poza tym przy rzeźni wybudowana zostanie nowa targowica.

POLSKO - LITEWSKIE STOSUNKI HANDLOWE

Prasa litewska przypuszcza, że po zawarciu polsko - litewskiej umowy handlowej. Litwa będzie wywozić do Polski ryby. Pisma przypuszczają, że eksport ten osiągnie wysokość do 10 tys. kg tygodniowo.

WYBUCH ROPY NAFTOWEJ W RUMUNII

Na terenach naftowych w Rumunii nastąpił wielki wybuch ropy naftowej. Wydajność nowego szybu określana jest na 400 — 500 cystern po 10 ton dziennie.

Wiadomość o odkryciu nowych wielkich źródeł ropy wywołała duże wrażenie w całej Rumunii ze względu na notowany ostatnio spadek produkcji nafty w tym kraju.

Orędzie prez. Benesza ogłosi

Wprowadzenie ustroju kantonalnego

3-miesięczny rozejm — natychmiastowe koncesje

PRAGA, 29. 8. Rozmowy polityczne prowadzone w Pradze w ciągu ostatnich dni posiadały charakter poufny. Pomimo to treść tych pertraktacji zaczyna, również w opinii publicznej, przybierać formy konkretne.

Podstawy, na których rokowania z Niemcami sudeckimi mają być na nowo podjęte, dadzą się w ogólnych zarysach określić następująco:

Ustrój kantonalny

Rdzeniem tego projektu jest wprowadzenie ustroju kantonalnego. W ustroju tym miejsce dotychczasowych krajów Czech, Moraw, Śląska, Słowacji i Rusi Przykarpackiej zająć ma szereg kantonów, których liczba nie została jeszcze całkowicie ustalona. W rachubę wchodzą chwilowo 23 kantony. Mają one posiadać możliwie jednolitą strukturę narodowościową. Znajdą się zatym wśród tych kantonów również niemieckie, względnie węgierskie i słowackie. Kantony te mają być jednostkami autonomicznymi.

Rozważane jest skupienie kantonów niemieckich w jeden związek kantonalny, ostateczna decyzja jednak w tym względzie nie została jeszcze powzięta.

Jeżeli w nowo powstać mających kantonach znajdować się będą inne grupy narodowościowe, to grupy te otoczone zostaną specjalną ochroną. Zasada ta odnosi się zarówno do grup czeskich w kantonach niemieckich, jak i do grup niemieckich w kantonach czeskich. To samo dotyczy również innych grup narodowościowych nie-czeskich.

3 mies. Treuga Dei

W związku z ustrojem kantonalnym rząd czechosłowacki opracował projekt, w którym jednakże należy rozróżnić zasadę podstawową i sposób przeprowadzenia tej zasady. Ustaloną zasadą podstawową projektu rządowego jest podział republiki na kantony. Sposób przeprowadzenia tej zasady ma być przedmiotem specjalnych rokowań.

Przedyskutowanie zagadnienia tak skomplikowanego, zarówno pod względem prawno-państwowym, jak i prawno-administracyjnym musiałoby zająć stosunkowo dużo czasu. Ażeby umożliwić dokładne przedyskutowanie tego projektu oraz sposobu jego przeprowadzenia rząd czechosłowacki zamierza zaproponować partii Niemców sudeckich względnie innym grupom narodowościowym 3-mies. „Treuga Dei".

„Koncesje natychmiastowe"

Ze względu na to, że taka propozycja mogłaby być uważana przez grupy narodowościowe, na podstawie ich dotychczasowych doświadczeń, za manewr taktyczny, mający na celu odwleczenie sprawy, oraz uwzględniając, że propozycja ta spotkałaby się z tego powodu z niedowierzaniem grup narodowościowych, — rząd czechosłowacki zamierza, dla polepszenia atmosfery politycznej, zrealizować „program natychmiastowy", obejmujący szereg koncesji. Ten program natychmiastowy będzie zawarty w 7-miu punktach, wśród których znajduje się realizacja już danych obietnic, względnie wypełnienie koniecznych żądań Niemców sudeckich oraz innych grup narodowościowych.

7 punktów

Program ten obejmuje między innymi:

a) Ustawowe zabezpieczenie procentowego udziału grup narodowościowych w administracji.

b) Wobec tego, że dotychczasowy udział grup narodowościowych w administracji odbiega znacznie od stosunku procentowego, procentowe kwoty przypadające na poszczególne grupy narodowościowe przy przyjmowaniu nowych urzędników i pracowników byłyby wyższe, niż to odpowiada narodowościowemu kluczowi procentowemu, celem wyrównania tej rozbieżności, jaka istnieje pomiędzy obecnym stanem rzeczy, a stosunkiem procentowym.

c) Rozdział według narodowości wydatków państwa we wszystkich tych dziedzinach administracji, w których rozdział taki jest praktycznie możliwy. Tu wchodziłyby w rachubę przede wszystkim wydatki państwa w dziedzinach: społecznej, kulturalnej i gospodarczej. Natomiast budżet zbrojeniowy nie zostałby objęty takim rozdziałem.

d) Zniesienie aparatu czeskiej policji państwowej w nie-czeskich kantonach.

e) Nowa reglamentacja ustawy językowej, która nastąpiłaby pod inną postacią, aniżeli to było planowane w projektach wręczonych grupom mniejszościowym wraz z t. zw. statutem narodowościowym.

f) Zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej, o ile to możliwe zagranicą, która ma zostać użyta na odbudowę, względnie modernizację zakładów przemysłowych posiadanych przez Niemców sudeckich.

g) Udzielenie samorządu kulturalnego poszczególnym grupom narodowościowym, lecz również poza ramami kantonów, z uwzględnieniem grup o innej narodowości, włączonych do danych kantonów.

Orędzie Prezydenta

Program ten — „koncesje natychmiastowe", propozycja rozejmu i projekt zmiany ustroju republiki na ustrój kantonalny — ma zostać ogłoszony w orędziu prezydenta republiki czechosłowackiej, przez co cały projekt uzyskuje poparcie autorytetu prezydenta i rządu.

Celem tego orędzia jest prócz tego zatarcie wrażenia, jakoby między prezydentem a rządem istniała różnica zdań.

Sztab główny masonerii

przeniesiono z Pragi do Dublina

PARYŻ, 29. 8. Z Londynu donoszą, że sztab główny masonerii obecnie przeniesiono z Pragi do Dublina. Stosownie do informacji „Catholic Times"', od 4-ch lat toczą się żywe narady nad skoordynowaniem działania poszczególnych lóż masońskich.

Przeniesienie centrali masońskiej do Dublina oznacza — zdaniem dziennika — zbliżenie się masonerii kontynentalnej do lóż masonerii angielskiej.

Hitler na inspekcji

fortyfikacji nad Renem

STRASBURG, 29. 8. Kanclerz Hitler przybył o 9 rano do Kehlu, małego miasta niemieckiego, położonego po drugiej stronie Renu naprzeciw Strasburga. Witany przez mieszkańców Kehlu, zatrzymał się tam godzinę celem dokonania inspekcji fortyfikacji, poczym udał się do Brisach, położonego nawprost Kolmaru, gdzie również oglądał fortyfikacje. Podczas pobytu kanclerza Hitlera w Kehlu, komunikacja ze Strasburgiem przez most na Renie została wstrzymana.

Uroczystości w Holandii

w 40-ą rocznicę panowania królowej Wilhelminy

HAGA, 29. 8. Uroczystości jubileuszowe 40-lecia panowania królowej Wilhelminy rozpoczęte zostały w poniedziałek rano wielką defiladą wojsk. W defiladzie wzięło udział 14 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów broni. Z trybuny, odbierała defiladę królowa w otoczeniu członków rodziny, ministrów i dyplomacji. Na trybunie honorowej zwracali ogólną uwagę swymi barwnymi egzotycznymi strojami książęta indyjscy przybyli z Indii holenderskich na uroczystości jubileuszowe.

W ciągu najbliższych dni odbędzie się szereg uroczystości, a m. inn. w dn. 31 b. m. ludność Hagi uczci dzień jubileuszu swej królowej. 3 września w Scheveningen odbędzie się wielka rewia floty. W dniu 6 września, w rocznicę wstąpienia na tron, królowa przybędzie do Amsterdamu, gdzie będzie obecna na uroczystościach urządzanych przez miasto na jej cześć.

Od 14 godzin

Nad Wiedniem szaleją burze

WIEDEŃ, 29. 8. W Wiedniu od 14 godzin szaleją następujące po sobie bez przerwy burze, połączone z gradobiciem i oberwaniem się chmur. Wyrządziły one ogromne szkody, zalewając niektóre dzielnice miasta. Szczególnie ucierpiał Kahlenberg, gdzie masy wody w postaci rwących potoków górskich zniszczyły częściowo winnice, zatapiając również parterowe mieszkania szeregu willi. Okolice Wiednia były pozbawione światła z powodu krótkiego spięcia. Dunaj zaczyna występować z brzegów.

Co przywiezie do Berlina Neville Henderson?

Dzień czeski w Londynie

Całodzienne narady na Downing-Street

LONDYN, 29. 8. Poniedziałek był dniem niezwykle ożywionej działalności rządu. Minister spr. zagr. lord Halifax odbył szereg konferencyj. W godzinach przedpołudniowych złożył mu raport o sytuacji w Niemczech sir Neville Henderson, ambasador brytyjski w Berlinie. Przy rozmowie tej obecny był główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart.

O godz. 12.45 minister Halifax przyjął posła czechosłowackiego w Londynie Masaryka, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Następnie o godz. 1 m. 15 w Foreign Office odbyła się konferencja, w której oprócz ministra spraw zagranicznych wzięli udział sir John Simon, który właśnie powrócił z Lanark, sir Neville Henderson oraz sir Robert Vansittart.

O godz. 15-ej wszyscy czterej udali się do gabinetu premiera, który na krótko przed tym powrócił do Londynu. Konferencja z premierem trwała półtorej godziny.

Lord Runciman

PRAGA, 29. 8. Prezydent republiki Benesz przyjął w poniedziałek o godz. 18-ej lorda Runcimana.

Wieczorem lord Runciman wraz ze swym sztabem przeprowadził dłuższą rozmowę z jednym z członków delegacji SDP do rokowań z rządem dr. Schickentantzem. O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu.

Francja umywa ręce

PARYŻ, 29. 8. W widoczny sposób koła polityczne Paryża pozostawiły rządowi brytyjskiemu całkowitą inicjatywę, o ile chodzi o dalsze rokowania dyplomatyczne, celem załatwienia problemu czeskiego.

Dowodem tego stanowiska jest między innymi fakt, że prasa paryska zgodnie z instrukcjami, zachowuje daleko idącą powściągliwość w omawianiu zagadnień czeskich, ograniczając się jedynie do szerokiego uwzględnienia wiadomości z Londynu. Wiadomości te podawane są w ten sposób, aby opinia francuska odniosła wrażenie, iż W. Brytania angażuje się coraz bardziej w sprawę konfliktu niemiecko - czeskiego i wywiera presję na Niemcy w kierunku polubownego załatwienia sprawy. Korespondenci francuscy przemilczają natomiast sprawę nacisku Anglii na rząd praski w kierunku dalszych ustępstw na rzecz mniejszości narodowych, zamieszkujących Czechosłowację.

Równolegle do powściągliwego tonu prasy paryskiej w sprawie Czechosłowacji francuskie koła rządowe w wyraźny sposób zaznaczają, że Paryż nie zamierza podejmować żadnej inicjatywy dyplomatycznej w sprawie czeskiej, ograniczając się jedynie do utrzymania ścisłego kontaktu informacyjnego z Londynem.

Kolejne obrady francuskiej rady gabinetowej oraz rady ministrów są manifestacyjnie poświęcone głównie omówieniu problemów natury wewnętrzno - politycznej i gospodarczej.

19 socjalistów i żydów oskarżonych

O zamach na lokal

Stronnictwa Narodowego w Kielcach

KIELCE, 29. 8. W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okręgowym w Kielcach proces o krwawe zajścia, jakie miały miejsce w dniu 1 maja br. na placu Wolności koło lokalu Stronnictwa Narodowego w Kielcach, gdzie został zabity Kazimierz Tomczyk z PPS oraz zostało rannych kilkanaście osób, w tym kilku posterunkowych PP. i oficer służby śledczej.

Rozprawie przewodniczył s. s. c. Chmielewski, oskarża wiceprokurator Fanfara. Broni 6-ciu adwokatów. Na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób, wśród nich 7 żydów, sympatyków PPS.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuściło się przemocy względem funkcjonariuszy P. P. przez bicie ich laskami i kamieniami, a to celem uniemożliwienia im dostępu do lokalu Stronnictwa Narodowego i przywrócenia porządku i spokoju. W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca podsądnym dokonanie gwałtownego zamachu na lokal Stronnictwa przez wtargnięcie po wyważeniu bramy na schody, wiodące do lokalu i bicie tam laskami i przedmiotami żelaznymi członków tego Stronnictwa oraz strzelanie do lokalu Stronnictwa i osób, znajdujących się przed lokalem.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych, z których nikt, za wyjątkiem osk. Władysława Znojka, do winy się nie przyznał.

Z kolei sąd przesłuchał 21 świadków, po czym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Lew w kościele

wzbudził popłoch

AMSTERDAM, 29. 8. Niebywały popłoch w jednym z kościołów protestanckich wzniecił w niedzielę lew, który zbiegłszy z cyrku, wbiegł do kościoła w czasie nabożeństwa i przebiegłszy środkową nawę wyskoczył na ołtarz i tam się położył.

Zarówno pastor jak i wierni w popłochu opuścili kościół, tłocząc się przy wyjściu. Kilka osób zemdlało z wrażenia. Lew nie wyrządził nikomu żadnej krzywdy i został schwytany i odstawiony do cyrku.

Dynamit i bomby

środkiem „pacyfikacji" Palestyny

JEROZOLIMA, 29. 8. Nieustające akty terroru w Palestynie wzbudzają grozę wśród ludności wsi i miast. Dziś znowu dokonano szeregu zamachów.

W Haifie, w pewnej kawiarni, postrzelono z rewolweru 3-ch Arabów. W Nablus, oddział saperów angielskich wysadził w powietrze jeden z większych domów w którym, w czasie rewizji znaleziono rannego powstańca arabskiego. Na szosie wiodącej z Haify do Jerozolimy aktywiści zatrzymali samochód pocztowy i zabrali 4 worki z pocztą.

W pobliżu Nablus policja zatrzymała arabski samochód ciężarowy wiozący karabiny, amunicję i dynamit. Dwóch młodych Arabów, którzy jechali tym samochodem, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

W beczce z wodą

Spłonął 17-letni chłopiec

Eksplozja kotła z benzyną

ERFURT, 29. 8. Silna eksplozja wydarzyła się w poniedziałek po południu o godz. 15 m. 30 w chemicznym zakładzie czyszczenia oraz farbiarni w Erfurcie. Właściciel tej firmy znajdował się wraz z trzema pracownikami zakładu wewnątrz budynku, gdy w pewnej chwili nastąpił nagle, z nieznanych dotąd przyczyn, wybuch kotła z benzyną, po którym całe urządzenie wewnętrzne budynku stanęło w płomieniach.

Właściciel oraz 2-ch pracowników zdołali uciec z płonącego budynku, jednakże z tak ciężkimi poparzeniami, że istnieje mała nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Trzeci pracownik 17-letni czeladnik usiłował się schronić przed ogniem do beczki z wodą. Jednakże żar był tak wielki, że woda całkowicie wyparowała i odnaleziono zupełnie spalone szczątki nieszczęśliwego chłopca. Siła eksplozji była tak wielka, że wypadły wszystkie okna w tym budynku.

Gdy straż pożarna rozpoczęła gaszenie ognia nastąpiła druga eksplozja, która jednakże nie wyrządziła już większych szkód.

Czang-Kai-Szek

rządzi przez radio

TOKIO, 29. 8. Z prowincji Szansi donoszą, że marszałek Czang-Kai-Szek zaprowadził w północnych Chinach — w prowincjach Hopei i Szansi, kontrolowanych przez władze japońskie, pierwsze na świecie rządy przez radio. Przeszło 60 stacji radiowych jest czynnych na terytorium tych dwóch prowincji, wysyłając raporty i otrzymując instrukcje drogą radiową od marszałka Czang-Kai-Szeka. Za pomocą tych stacji Czang-Kai-Szek kieruje akcją partyzantów chińskich, dających się dotkliwie we znaki Japończykom.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 530-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński